Nr. 26. Czwartek, 3. Lutego 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St-Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. dyrektorowi gimnazyum państwowego w ósmej dzielnicy Wiednia, Janowi Czermakowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Giełda i opinia publiczna w obu stolicach państwa została na chwilę zaalarmowaną i mocno zaniepokojoną doniesieniem o rychłem zwołaniu na sesyę nadzwyczajną wspólnych Delegacyj, celem uchwalenia kredytu dodatkowego na potrzeby wojskowe. Na szczęście zaniepokojenie to było, jak rzekliśmy, tylko chwilowe, albowiem wkrótce pojawiły się wiarygodne enuncyacye, które sprowadziwszy owo doniesienie do rzeczywistej miary, stłumiły w zarodku pojawiające się wzburzenie. W pierwszym jednak rzędzie przyczynił się do spokojniejszego ocenienia sytuacyi głos prezesa gabinetu węgierskiego, p. Tiszy, który zainterpelowany w Izbie poselskiej, przez jednego z deputowanych ze skrajnej lewicy, co do pogłoski o zwołaniu wspólnego parlamentu, dalej co do przymierza austro-niemieckiego i chwilowego stanu kwestyi bułgarskiej, złożył natychmiast wyjaśnienia, uprawniające w każdym razie do wniosku, że chociaż ogólne położenie polityczne jest naprężone, nie ma powodu oddawać się zwątpieniu, lub rozprawiać o wojnie jako ewentualności nieuniknionej. Według zapewnienia p. Tiszy, stosunki austro-węgierskiej Monarchii do Niemiec są zupełnie takie same, jakiemi były w czasie ostatniej sesyi delegacyjnej, mianowicie przymierze istnieje w całej pełni, a w ciągu ostatnich tygodni nie zaszło zgoła nic takiego, coby mogło, choćby tylko w najdrobniejszej mierze, ów alians zakwestyonować. Przeszedłszy do sprawy bułgarskiej, mowca wyraził nadzieję, iż pokój z tej strony nie zostanie zakłóconym, albowiem wszystkie gabinety objawiają w sposób dobitny tendencyę porozumienia i uniknia wszystkiego, coby mogło tej kwestyi nadać charakter poważny; w każdym zaś razie Austro-Węgry baczyć będą na to, aby określone traktatami stanowisko państw bałkańskich nie zostało w niczem naruszone. W końcu odpowiedział p. Tisza na główny punkt interpelacyi, dotyczący militarnych zarządzeń w Austro-Węgrzech i ewentualnego zwołania Delegacyj. Oświadczenie w tej mierze przekonywuje jasno, iż niema bynajmniej mowy o natychmiastowem powołaniu tego czynnika prawodawczego, ani o przygotowaniach wojennych w większym stylu, jak to bywa zazwyczaj, gdy państwo znajduje się w przededniu niebezpieczeństwa. W kołach decydujących wzięto tylko pod rozwagę sprawę zwołania Delegacyi, i to dopiero w czasie feryj wielkanocnych obu parlamentów, z czego się pokazuje, iż nie chodzi tutaj o jakiekolwiek naglące zarządzenie, o pospieszne przygotowania, lecz poprostu o zarządzenia w interesie większego bezpieczeństwa Monarchii. W chwili, gdy wszystkie mocarstwa i państwa w Europie zbroją się z pospiechem, gdy z Zachodu coraz groźniejsze dochodzą echa wojenne, Austro-Węgry nie mogą pozostać bezczynnemi, lecz muszą poczynić to wszystko, co nakazuje w takich razach zwykła ostrożność. Nie jest to tedy przygotowaniem do wojny, lecz tylko zarządzeniem, wypływającem ze względów przezorności, zupełnie zresztą naturalnem i pozbawionem charakteru niepokojącego.

Jak donoszą z Wiednia, rada ministeryalna zastanawiała się już nad przedłożeniami kredytowemi, jakie mogą okazać się potrzebne, gdyby w ogólnem położeniu nie zaszedł zwrot pomyślniejszy. W przedłożeniach tych chodzi o zarządzenia dwojakiego rodzaju: W pierwszym rzędzie o pokrycie kosztów, jakie uważa zarząd wojenny za konieczne na sprawienie mundurów i przygotowanie odpowiednich zapasów żywności. Kredyty takie mogłyby być uchwalone tylko przez Delegacye, jako kredyty dodatkowe do budżetu wojennego na rok 1887, i już dla tego samego musiano wziąć pod rozwagę ewentualność zwołania tego ciała. Następnie zaś chodzi także o koszta spowodowane aktywowaniem pospolitego ruszenia, a uchwalenie takowych należy do zakresu austryackiej Rady państwa i sejmu węgierskiego. Dzienniki wiedeńskie zawiadamiając o tem, podnoszą zgodnie z oświadczeniem pana Tiszy, z jak największym naciskiem, iż wszystkie te zarządzenia mają tylko charakter prezerwatywny i zmierzają ku temu, aby pod względem pogotowia i zdolności obronnej, armia austryacko-węgierska sprostała siłom zbrojnym innych państw kontynentalnych, które bądź poczyniły, bądź kończą już te zarządzenia na polu militarnem, które w Wiedniu są dopiero przedmiotem bacznej rozwagi.

Rada Państwa.

(CVII. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 1 lutego, (*Kor. Gaz. Lw.*) Wiceprezes Ryszard Clam-Martinitz zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 Z pomiędzy nieobecnych na pierwszem posiedzeniu Polaków dziś kilkunastu przybyło, jednak nie wszyscy jeszcze stanęli. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej. Galerya zapełniona publicznością.

Nowo wybrany poseł, Pscheiden, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Poseł Furtmüller wnosi interpelacyę do Ministra handlu w sprawie rychłego wybudowania drogi żelaznej z Stockerau do Absdorf.

Poseł Gödl-Lannoy zapytuje przewodniczącego komisyi wojskowej, czy myśli rychło ją zwołać dla wczesnego załatwienia projektu rządowego o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych.

Poseł Kinsky, jako zapytany, odpowiada, że komisya poświęciła już przedmiotowi temu kilka posiedzeń, wybrała referenta i dziś wieczorem znów się zbierze.

Pos. Gödel-Lannoy zapytuje przewodniczącego komisyi petycyjnej, co się stało z petycyą pewnego biednego szewca z Marburga, do której dołączonych było 42 dokumentów, mających dla petenta wielkie znaczenie.

Pos. ks. Ruczka, jako prewodniczący komisyi petycyjnej, odpowiada, że pety

---

8)

MARSZAŁKOWA

V.

(Ciąg dalszy.)

Charakter Stefana, prawy i wielce szlachetny, z przeróżnych składał się sprzeczności, lecz sprzeczności te harmonii całości nie psuły, a dziwnego dodawały mu wdzięku. Do wszystkiego brał się namiętnie — do pracy równie jak do zabawy, a jedno drugiemu ujmy nie przynosiło. Rano siadywał godzinami przy poważnej książce i to czynił nie jedynie przez poczucie obowiązku, ale ze szczerego do pracy zamiłowania; gdy nadchodził wieczór, z nie mniejszem zamiłowaniem rzucał się w odmęt światowego życia, od jednego do drugiego, jak motyl, przelatywał kwiatka, nieraz sobie nieco i skrzydeł przysmaliwszy. Zabawa w dobrem towarzystwie tem większy miała dla niego urok, że do złego towarzystwa miał wstręt wrodzony. Zamiłowanie sztuki do szaleństwa posuwał — byłby na koniec świata poszedł, by piękny oglądać obraz, lub wspaniałą usłyszeć muzykę, a wszystko to było w nim szczerą prawdą, szczerem uczuciem, bez źdźbła artystycznych pretensyj.

Nad wszelki też wyraz młodzieniec to był miły, a przytem jeszcze niezwykłą obdarzył go Bóg urodą.

— Zobaczy pani — rzekła raz Terentia do pani Heleny — że Stefek w życiu niejedną zawróci główkę, może nieraz i bezmyślnie. Oby tylko nie przyszła chwila, w którejby go sercowy spotkał zawód, tam właśnie, gdzie się najbardziej o wzajemność starać będzie.

— Jeśli o uczuciach młodego pokolenia sądzić mam wedle własnych uczuć — odrzekła na to pani Helena — to ci powiem, droga moja, że zawody nie często Stefana w życiu spotkają. Pozbaw mnie tylko cudownym sposobem jakich lat choćby trzydziestu, a nie ma szaleństwa, któregobym nie była w stanie popełnić dla niego. Dobrze się Opatrzność obrachowała, taką kładąc między nami przepaść wieku.

Jakby na potwierdzenie powyższych słów pani Heleny, Stefan właśnie dnia tego wszelkich używał czarów, by to, o co mu chodziło, nieznacznie od matki otrzymać. Żadnej nie przeczuwając zdrady, Marszałkowa z uśmiechem wpatrywała się w syna. Domyślniejsza może i wtajemniczona w powody tego wybuchu młodzieńczej wesołości Terentia, śmiała się w głębi duszy, patrząc, jak brat zwolna i misternie matkę sieciami otaczał, by sobie zapewnić zwycięstwo nad przeciwnikiem nie zbyt, koniec końców, groźnym.

— Powiadam mamie — prawił Stefan z wielkim zapałem — że prawdziwą byłoby zbrodnią, Terentię pozbawić przyjemności pójścia na pierwsze przedstawienie *Aidy*! Będzie to dla niej wspomnienie na wieczne czasy, które jej pobyt w Rajpolu mile urozmaici, ona, co tak za muzyką przepada i tak ślicznie śpiewa. Samej sztuce należy się ten dowód uznania.

— Szkoda też to niepowetowana — przerwała pani Helena — że Stefan nie wstąpił do jakiego kaznodziejskiego zakonu. Byłby całe tłumy za sobą porywał, jak ongi święty Dominik, lub co najmniej, jak O. Lacordaire.

— A tymczasem, tu chodzi tylko o porwanie mamy — szepnęła półgłosem Terentia.

Wcale przycinkami nie zmięszany Stefan, dalej swoje prawił:

— Albo ten śliczny, tradycyjny z dawnych czasów spacer: *la promenade de Longchamp*, czyż i tego widzieć nie warto? wszak to od dawien dawna na tym spacerze ludność paryska zwykła palmę piękności przeznaczać? Gdyby się w tym względzie mnie poradzić chciano, wiem dobrze, kogobym wskazał.

— Czy można wiedzieć — zapytała pani Helena — kogo nasz porywający mowca ma na myśli?

Stefan wskazał na siostrę — ta się na głos serdecznie rozśmiała.

— Albo ż ty sądzisz, mój Stefku, że publiczność paryska z samych składa się antykwaryuszów?

— Może się i znajdzie w tłumie jaki antykwaryusz — odrzekł Stefan, bynajmniej fantazyi nie tracąc — ale co żadnej nie ulega wątpliwości, to że artyści pójdą wszyscy, a dla prawdziwego artysty, takie rysy, jak te, któremi Opatrzność moją panią siostrę obdarzyła, godne są Fidiasza. *Dixi.*

— Mądrze robisz, Stefku, że się do starożytności odwołujesz, taki starożytny mając przedmiot do ulokowania.

— Takie to masz poszanowanie dla starożytności, Teruniu? jakżeż się tu teraz dziwić, że sztuka upada! Niech mama sama przyzna, że pomiatać Fidiaszem, jest rzecz niegodna kobiety wykształconej! Moja artystyczna dusza wzdryga się cała na takie lekceważenie geniuszu.

— Jesteś więc zdania — rzekła Marszałkowa, do słowa wreszcie przyszedłszy — że li tylko dla korzyści i przyjemności Terentii powinniśmy opóźnić wyjazd nasz z Paryża?... Może się i na to zgodzę.

Stefan jak piłka podskoczył w górę, potem przypadł matce do nóg i tam usadowiwszy się na dywanie, jak kot w kółko się zwinął.

Marszałkowa rękę wsparła na jego głowie.

— Słuchając mądrej twojej rady — mówiła dalej Marszałkowa — przystaję na przedłużenie naszego pobytu w Paryżu o jakie dwa tygodnie, ale skoro przedłużenie to ma wyjść jedynie na korzyść twojej siostry, nie widzę Stefku powodu, dlaczegobyś nas nie miał poprzedzić w Rajpolu?

Piękna twarz młodzieńca mocno się zachmurzyła; spojrzał na matkę, potem na panią Helenę wreszcie na siostrę Musiał, snać, w tych uśmiechających się twarzach, coś pocieszającego dla siebie wyczytać, odrzekł więc spokojnie:

— Jak mama każe. Może pójść kufer upakować?

— Ej! Ty niepoprawny pieszczochu! — szepnęła matka tuląc syna do łona — wszyscy ci ustępujemy; to bardzo źle. Bóg raczy wiedzieć, jakie to z ciebie ladaco kiedyś będzie.

Stefan tym czasem, uradowany tak szybko otrzymanem zwycięstwem, porwał siostrę i szalonego z nią po salonie wywijać zaczął walca. Śledząc za niemi oczami:

— Piękna to rzecz, młodość — rzekła pani Helena — piękna, zdrowa i dobra! Wielką miał stryj racyę, gdy mi raz mówił: Bądźmy młodymi, póki tylko się da, a gdy już nimi być przestaniemy, kochajmy młodzież; to nas jeszcze odmłodzi.

Dosłyszawszy, że mowa o prezesie, zatrzymał się w balowych swych ewolucyach Stefan i zapytał:

— A jakież są dziś wiadomości o kochanym prezesie?

— Dużo lepsze. Po wczorajszej konsultacyi, doktorzy orzekli, że choroby właściwie już nie ma; pozostaje jeszcze osłabienie wielkie, i co gorsze — bo zaradzić temu nie można — dobiegający siedmdziesiąty ósmy rok życia.

— Nasza jest rzecz, aby go tak rozerwać i zabawić, żeby o tych swoich latach zapomniał — odrzekł na to Stefan — i skoro fakultat zdecydować raczył, że choroba całkiem ustąpiła, biegnę od razu do prezesa. Pójdziesz zemną Teruniu? powiemy mu zaraz na wstępie, że będziesz w sobotę na pierwszem przedstawieniu Aidy; że na promenadzie de Longchamp ogłoszą ciebie za najdoskonalszą tegoroczną piękność.

— Że na tej promenadzie — przerwała

cya ta była przekazana zmarłemu posłowi Raiczowi do zdania sprawy a z śmiercią jego przepadła wraz z wszystkiemi załącznikami. Pozostaje tylko jeszcze, żeby prezydyum Izby udało się do sądu jako władzy spadkowej z prośbą o wyszukanie jej może między pozostałemi po nieboszczyku papierami. Przy sposobności wzywa mowca członków komisyi petycyjnej, aby na wakacye parlamentarne nie zabierali przekazanych im petycyj do domu, lecz pozostawiali je w kancelaryi Izby.

Minister handlu margr. Bacquehem odpowiada na interpelacyę Klinkoscha w sprawie lepszego rozkładu jazdy na kolei skarbowej między Wels a Limbach, tudzież na interpelacyę Krzepka w sprawie niezatwierdzenia statutów pewnego stowarzyszenia przemysłowego w Chebie (dziś już zmienionych i zatwierdzonych). Dwie interpelacye te i odpowiedzi są li lokalnej natury. Nakoniec odpowiada na interpelacyę Keila w sprawie użycia pieniędzy z funduszu emerytalnego urzędników skarbowych dróg żelaznych na zakupienie wielkiego tartaku pod Salcburgiem. Ponieważ lewica z faktu omówionego w interpelacyi czyni Rządowi wielki zarzut zasadniczej natury, przeto odpowiedź Ministra podajemy poniżej w całości.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Załatwiając projekt rządowy o reformie górniczych kas brackich w pierwszem czytaniu, przekazano go komisyi przemysłowej po przemówieniu pos. Bärnreithera, który, krytykując niektóre postanowienia projektu, nie zaprzecza mu dobrej intencyi, a żąda tylko gruntownych obrad i przeobrażenia, jeżeli reforma ma nabrać praktycznego znaczenia i przyczynić się do rozwiązania problematu socyalnego.

W pierwszem czytaniu projektu rządowego o reformie pocztowych kas oszczędności, zabiera głos p. Pattai. Zaznaczywszy, że projekt, mimo iż od dni kilku dopiero znamy, już wywołał obawy i krytyki, rozwija mowca w ogólnych zarysach teoryę kwestyi socyalnej. Wszyscy, którzy skarżą się na niesprawiedliwy podział mienia, na coraz większe oddalanie mienia od źródeł dorobku, widzą w takowym stanie rzeczy główne socyalne zło naszych czasów. Kapitalizowaniem procentów i procentami od procentów ustawicznie kapitały rosną kosztem żywiołów, rzeczywiście produkujących. Wszystkie stronnictwa silą się na wynalezienie skutecznych ku zaradzeniu złemu sposobów. Konserwatyści wywodzą z prawa kanonicznego, że pobieranie procentów od kapitału w ogóle jest niedozwolone. Jest to maksyma przeżyta, mogąca raczej przewrot niż uzdrowienie sprowadzić. Socyaliści-demokraci chcą wspólności wszystkich środków produkcyi i wspólności zysków. Byłby to sposób radykalny, by wraz z złem socyalnem uprzątnąć się także z całem teraźniejszem ukształtowaniem społeczeństwa. Ale jest droga pośrednia: obniżenie stopy procentowej i sprowadzenie olbrzymich zysków z największych przedsiębiorstw do ogółu, a więc skupienie wielkiego kredytu i wielkich przedsiębiorstw w ręku państwa. Dzieje się to już co do przedsiębiorstw, a wszakże skupienie dróg żelaznych w ręku państwa nigdzie jeszcze nie zmonopolizowało komunikacyj, ani nie pokrzywdziło zbyt dotkliwie prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych. Tak samo też skupienie wielkiego kredytu w ręku państwa wiele jeszcze pozostawi miejsca dla kredytu prywatnego, a jednak przyczyni się do obniżenia stopy procentowej. W ten sposób nie potrzeba zrywać z dzisiejszemi zasadami społecznemi, a można jednak pogodzić z sobą antagonizmy społeczne. I oto dla skupienia kredytu w ręku państwa instytucya pocztowych kas oszczędności jest na miejscu. Prywatnym kasom oszczędności nie zaszkodziła, ale sprowadziła obniżenie stopy procentowej. Wskutek zaprowadzenia obrotów przekazowych straciła jednak prawie zupełnie swój charakter. Tu mowca wyłuszcza swoje zapatrywania co do posłannictwa instytucyi tej i zasadza je na wydawaniu niskoprocentowych listów zastawnych dla kredytu włościańskiego i dla kredytu drobnych przemysłowców. Nizko oprocentowane oszczędności ludowe powinny też pójść w posługi ludu. Instytucya pocztowych kas oszczędności nie powinna być służebniczką *de la haute finance*. Tyle o głównej części i zasadzie projektu. Mówca krytykuje jeszcze te postanowienia projektu, które chcą, aby decyzya o ważnych kwestyach szczegółowych złożona była w ręce wykonawczej władzy rządu, zamiast żeby wszystke anormowane było statutem, wydanym przez władzę ustawodawczą. Pod względem formalnym wnosi mowca przekazanie projektu rządowego komisyi budżetowej.

W tym też duchu Izba uchwala.

Następnie załatwiono w pierwszem czytaniu projekt rządowy o rozprzestrzenieniu zakładów portowych w Tryeście, przekazując go również komisyi budżetowej.

Poczem dokonano wyborów komisyjnych, z których skrutynium podczas posiedzenia przejęło biuro Izby.

Nakoniec poseł Plener uzasadnia w pierwszem czytaniu wniosek swój o utworzeniu Izb robotniczych, przedstawiając go jako zmierzający do zaprowadzenia pewnego ładu i pewnej wolności do jednej z różnych części wielkiego ruchu socyalnego, mianowicie do tej, która nazywa się ruchem robotniczym. Rozbierając w obszernym wywodzie teorye socyalistyczne, mowca zwalcza je i przy tej sposobności mimochodem reflektuje także ogólnikowo na wywody pos. Pattaia, o ile te tchnęły duchem nieprzychylnym dla wielkich kapitalistów. Teorya o szkodliwości kapitalizmu jest fałszywa już dla tego, że ci, którzy ją głoszą, są w kłopocie, gdy się ich zapyta o granicę nieszkodliwości. Jeden tylko objaw w ruchu socyalistycznym jest pocieszający dla patryoty i filantropa, t. j. rozbudzenie coraz większego zainteresowania się położeniem klas pracujących; i nie jest to nietrafne twierdzenie, że miarą cywilizacyi Ameryki a Europy jest gorliwość i sumienność troski klas posiadających o klasy pracujące. Tu mowca zaczyna wystawiać szczere i praktyczne sympatye lewicy dla robotników w przeciwstawieniu do rządów niemieckiego i austryackiego, które mają teorye socyalistyczne w ustach, a robotników będących socyalistami prześladują policyjnie, osadzają w więzieniach i wydalają, przez co szerzą tylko rozgoryczenie i niezadowolenie. Lewica chce sprowadzić zwrot sposobem legalnym, stwarzając robotnikom organ do wypowiadania życzeń swoich w Izbach robotniczych, których lewica domaga się już od r. 1874, i przypuszczając ich do prawa politycznego, wyborczego, albowiem wszystkie uchwalone już i nieuchwalone jeszcze socyalno-polityczne projekty rządowe nie zamkną ust robotnikom, nie zaspokoją ich żądań. Broniąc wniosku swego przeciw zarzutom połowiczności i małoduszności, mowca zaleca go jako szczerą reformę socyalną wszystkim stronnictwom. (*Rzęsiste oklaski na lewicy.*)

Pos. Heilsberg uważa wniosek preopinanta rzeczywiście za zbyt ciasny i małoduszny i zapowiada, że w komisyi skrajna lewica (Niemcy narodowcy) będzie starała się rozszerzyć prawa, których wniosek żąda dla robotników.

Pos. Kaizl polemizuje przeciw wywodom Plenera o szczerych sympatyach lewicy dla robotników, wytykając niechętne im za howywanie się jej od dawnych lat, bo oświadczała, że stan robotniczy nie dojrzał jeszcze do korzystania z praw politycznych. Wszakże i kolega posła Plenera z lewicy, poseł Heilsberg, nawet dzisiejszemu jeszcze wnioskowi jego słusznie zarzuca małoduszność. Uznając jednak ważność wniosku, mowca głosować będzie za przekazaniem sprawy komisyi.

Na tem przerwano obrady.

Wiceprezes podaje do wiadomości rezultaty dokonanych poprzednio wyborów komisyjnych. Do komisyi, mającej zająć się wnioskiem Rosera o utworzeniu naczelnej władzy sanitarnej na wzór niemieckiej, wybrani są pp. Neuner, Nabergoj, Czernin, Bojakowsky, Steidl, Penk, Bloch, Gniewosz, ks. Kopyciński, Vayhinger, Oelz, Wenger, Habermann, Spenr, Waibel, Vielguth, Roser i Siegl; do komisyi dla reformy kas oszczędności pp. Ferjanczyc, Vosnjak, Rapp, Vratislav, Mathon, Krofta, Hevera, Slavik, Gołuchowski, Hausner, Mochnacki, Romaszkan, Rappoport, Moser, Zallinger, Lienbacher, Haase, Hochauser, Hütter, Keil, Pauer, Angerer Knotz i Roser.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 15. — Następne w piątek.

Odpowiedź J. E. p. Min. handlu, mrgr. Bacquehema,

na interpelacyę Keila w sprawie użycia pieniędzy z funduszu emerytalnego urzędników skarbowych dróg żelaznych, jest w przekładzie z stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! Na 105tem posiedzeniu wys. Izby, dnia 29 października r. z., panowie posłowie Keil i towarzysze, wskazując na zakupienie tartaku w Itzling pod Salcburgiem na rachunek funduszu emerytalnego wyższych i niższych urzędników skarbowych dróg żelaznych, wystósowali do mnie następujące zapytania:

„1. Czy Minister handlu może i zechce przedstawić wys. Izbie poselskiej wyczerpująco tę sprawę i sprostować mylne może zapatrywania opini publicznej?“

„2. Czy Minister handlu nie uważa za rzecz bezwarunkowo konieczną poddać postanowienia statutów funduszu emerytalnego i innych dobroczynnych funduszów urzędników wyższych i niższych, tudzież sług skarbowych dróg żelaznych, dokładnej rewizyi w tym duchu, żeby lokacya mienia funduszowego działa się tylko wedle analogii tych przepisów prawnych, które obowiązują co do lokacyi pieniędzy sierocińskich, a to pod rzeczywistą i skuteczną kontrolą c. k. ministerstwa handlu?“

Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę jak następuje:

Już przy otwarciu salcbursko-tyrolskiej linii kolei imienia cesarzowej Elżbiety, a w wyższym jeszcze stopniu od czasu otwarcia kolei Arulańskiej, uznano rozprzestrzenienie dworca w Salcburgu za ewentualność z czasem nieuniknioną. Wielki ruch, idący dawniej na Simbach, który teraz idzie na Salcburg, a od czasu otwarcia kolei Arulańskiej znacznie jeszcze się pomnożył, wymaga urządzeń takich, że teraźniejsze zakłady na dworcu salcburskim wnet nie wystarczą. Szczególniej powiększenie tamtejszego warstatu kolejowego, który, wskutek większego naturalnym sposobem zużycia taboru na kolejach górskich, coraz więcej ma do czynienia, uważać trzeba za konieczność, którą niedługo już będzie można odwlekać.

W tym względzie już dawniejszy prywatny zarząd kolei imienia cesarzowej Elżbiety, a po nim zarząd skarbowy starał się zapewnić sobie grunt potrzebny na rozprzestrzenienie dworca, gdy chwila konieczności nastanie. Taka sposobność nadarzyła się, gdy w roku 1884, po śmierci właściciela rzeczonego tartaka, spadkobiercy zgłosili się do generalnej dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych z propozycyą, aby nabyła wraz z tartakiem grunt, który dla położenia swego tuż w pobliżu dworca wybornie się nadaje do owego celu.

Ponieważ zażądaną cenę 120.000 zł. uznano za zbyt wygórowaną, i dyrekcya generalna oświadczyła, że idzie jej w ogóle tylko o grunt, nie zaś o urządzenia, przeto układy z początku nie doprowadziły do żadnego skutku. Dopiero w skutek późniejszej, znacznie skromniejszej propozycyi spadkobierców, i za zdaniem znawców z komercyalnego wydziału dyrekcyi generalnej, wzięło się na uwagę nabycie i podtrzymanie tartaku. W tym względzie bowiem przytoczono, że, inaczej niż nad kolejami przerzynającemi Morawę i Czechy, nad zachodnią główną linią skarbowych dróg żelaznych, mało jest zakładów przemysłowych, i że nie byłoby to ani w interesie kolei, ani też ekonomicznie nie dałoby się usprawiedliwić, żeby zwijać zakład przemysłowy, który właśnie ma widoki niechybnego rozwoju w faktycznych okolicznościach, przy łatwem sprowadzaniu surowego drzewa z rozległych lasów skarbowych w Salcburskiem i w krajach sąsiednich, tudzież przy nadziei łatwego wywozu drzewa rzniętego nad jezioro konstancyjskie, do Szwajcaryi i do Francyi.

Gdy zaś z natury rzeczy nie zarząd skarbowych dróg żelaznych mógł myśleć o nabyciu przedsiębiorstwa takiego dla siebie, po dokładnem roztrząśnieniu sprawy w łonie wydziału emerytalnego i na jego wniosek dyrekcya generalna d. 22 czerwca r. z. zgodziła się na nabycie tartaku dla instytucyi emerytalnej urzędników swoich, za cenę 70.000 zł., upewniwszy się poprzednio umową, zawartą z zarządem lasów skarbowych na lat dziesięć, a względnie pięć, w której oprócz przyjęcia kosztów utrzymania, stypulowany jest czynsz dzierżawny w ilości 3500 zł rocznie, że po strąceniu podatków i innych powinności na wszelki sposób pozostanie się dochód po 4 od sta kapitału, który to procent w teraźniejszych okolicznościach za zupełnie stósowny uznać trzeba.

Co się tyczy twierdzenia, jakoby takowem przejęciem rzeczonego przedsiębiorstwa przez zarząd lasów skarbowych krzywdzeni byli właściciele tartaków prywatnych, to na podstawie dokładnych dochodzeń, poczynionych w skutek wniesionego od interesentów użalenia przez c. k. Ministerstwo spraw rolniczych i c. k. Ministerstwo skarbu, twierdzić mogę, że wynurzone w niem obawy co do utrudnionej tartakom prywatnym przez skarbowe przedsiębiorstwo w Itzlingen konkurencyi w ogóle, a w szczególności także konkurencyi co do nabywania surowego drzewa są nietrafne.

Doroczny wyrąb drzewa z salcburskich lasów skarbowych — gdy się pominie nawet lasy cesarskie w niedalekiem Attergau — jest o wiele większy, niż ilość drzewa, jaką w tartaku tym w ogóle przerobić można. Wyrób ten atoli jest także o wiele większy, niż ilość 9000 metrów kubicznych, jakiej dorocznie na częściową potrzebę skarbowych dróg żelaznych dostarczyć trzeba. Owi właściciele tartaków, którzy w ostatnich trzech latach sprowadzali rocznie średnio 7540 metrów kubicznych drzewa, wcale tedy nie mają przyczyny obawiać się, iżby w sprowadzaniu drzewa, ile im potrzeba, napotykać mogli jakiekolwiek trudności. Ale i taryfy kolejowe, umówione z zarządem lasów skarbowych, są takie, jakie innym przedsiębiorstwom wysyłającym drzewo niejednokrotnie się nadawało, a taryfy te, acz niższe od taryf normalnych, dają jednak zarządowi kolejowemu stosowny zysk przewozowy.

Z tego dokładnego — jak sobie panowie interpelanci życzyli — przedstawienia sprawy, wys. Izba pewnie się przekonała, że z lokacyi kapitału stanowiącej główny przedmiot zapytania pierwszego nie potrzeba lękać się niebezpieczeństwa dla funduszu emerytalnego, że atoli również interesa krajowych przemysłowców bynajmniej nie są narażone na krzywdę przez skarbowy zarząd tartaku w takowych okolicznościach i że ztąd ta korzyść wynika, iż grunt potrzebny dla ewentualnego w przyszłości rozprzestrzenienia dworca nie przejdzie w obce ręce, lecz każdej chwili nabyć go może zarząd skarbowych dróg żelaznych, skoro nic nie stoi na zawadzie, żeby przenieść tartak bez uszczuplenia jego wartości, na inne miejsce, mniej przydatne do rozprzestrzenienia dworca, a jednak w jego pobliżu.

Co się tyczy, prócz tego wspomnianego w interpelacyi nabycia innej jeszcze części tej samej masy spadkowej, mogę oznajmić, że rzeczywiście były w toku układy, które jednak nie tyczyły się willi w Gmunden, lecz części należących do niej plantacyj, w celu wzniesienia hotelu, że jednak zaniechano tego projektu ze względu na niestosowność.

Co do pytania drugiego, powiem przedewszystkiem, że dotychczasowa administracya funduszów emerytalnych, które obecnie urosły do wartości 7,600.000 złr., wykazała się z rezultatów, które zarówno pod względem bezpieczeństwa lokacyi, jak pod względem renty, można nazwać zadawalającemi. Mimo to, chcąc stworzyć jasno określoną podstawę administracyjną, wziąłem na uwagę zmianę statutów instytutu emerytalnego i wszystkich innych dobroczynnych funduszów osób, będących w służbie skarbowych dróg żelaznych, a dodać mogę, że mam już przed sobą odnoszące się do tej sprawy wnioski dyskusyi generalnej, co do których porozumienie się z c. k. Ministerstwem skarbu jest w toku.

Wedle wniosków tych, zmierza się — że pominę niektóre inne zmiany — w ogólności do tego, żeby do statutów przyjąć wyraźne postanowienie, że z zastrzeżeniem Ministerstwu handlu ostatecznej decyzyi w każdym wypadku z osobna, do spożytkowania mienia tych funduszów, zastosowane były obowiązujące w danej chwili przepisy o lokacyi pieniędzy sierocińskich.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) W subkomitecie komisyi, rozpatrującej projekt ustawy o opodatkowaniu cukru, komisarz rządowy, szef sekcyi p. Baumgartner, oświadczył, iż obecnie są w toku rokowania z Węgrami co do uchwał subkomitetu, ale już dziś przewidzieć można, że rząd węgierski nie na wszystkie się zgodzi.

Członkowie subkomitetu z Czech i Morawy, zarówno z lewicy, jak z prawicy, żalili się na niepewność, w jakiej znaleźli się fabrykanci cukru, w skutek zawartych w § 59tym projektu rządowego postanowień przejściowych. Fabrykanci nie wiedzą, czy wyrzyć cukier, czy nie, i nie dają chłopom zaliczek na uprawę buraków. Żądają przeto obrad nad rzeczonym paragrafem.

---

mu śmiejąc się siostra — piękność ową pod rękę prowadzić będzie błazen o dwój-barwistem ubraniu i kapturku z dzwoneczkami na głowie.

— Zważcie w tem wszystkiem, moi państwo kochani — rzekła pani Helena — że przybyłam, tu w towarzystwie bardzo uprzejmego, niemal rozkochanego we mnie kawalera, który mi sam opiekę swą ofiarował i że obecnie kawaler ten, lekceważąc względy, należące się płci pięknej i siwym włosom, puszcza mnie na los szczęścia, ani pytając co się ze mną stanie.

— Ale jakżeż pani mogła przypuścić, że ją przedtem do domu nie odprowadzę?

— Niegodny pochlebco! ani ci się w tej chwili o mnie śniło!

— Powóz mój obstalowany na godzinę ósmą — wtrąciła na to Marszałkowa. — Może się każesz do domu odwieść, Halinko?

— A dla czegoby kochana pani, zamiast wracać do siebie, nie pojechała z nami do prezesa? — zaproponowała Terentia.

— Pomysł wyśmienity! — zawołał Stefan. — Taka trójka zmarłegoby wskrzesiła.

— Szyję bym dała, żeś miał ochotę powiedzieć trójka hultajska, i że cię jedynie wstrzymał widok moich siwych włosów.

Śmiejąc się, ucałował Stefan obie ręce pani Heleny, potem podał jej płaszczyk i po chwili wraz z Terentią wyszli, udając się we troje z wizytą do prezesa. Powstawszy z miejsca, stanęła Marszałkowa w oknie, patrząc za wychodzącemi:

— Śmieliśmy się co dopiero ze Stefka — szepnęła pół głosem — a on ma racyę, Terentia piękniejsza od wszystkich tutejszych okrzyczanych piękności.

A gdy to mówiła, duże łzy gorące po bladych spłynęły policzkach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komisarz rządowy p. Baumgartner pojmuje, iż subkomitetowi zależy na decyzyi o §. 59tym, ale prosi jeszcze o nieco cierpliwości, bo Rząd czyni dochodzenia co do konsumcyi i co do zapasów cukru.

Na wniosek pos. Salaszka uchwalono powołać do subkomitetu znawców co do §. 59go.

Poczem przystąpiono do obrad nad pierwszemi paragrafami projektu i z różnemi poprawkami, wnoszonemi przez posłów, będących fabrykantami cukru, uchwalono je aż do §. 14go.

(*Gl*) W subkomitecie komisyi dla podatków spożywczych, komisarz rządowy, radca sekcyjny, p. Pokorny, wyłuszczył, w czem Rząd się zgadza, a w czem nie zgadza się z uchwalonemi przez subkomitet wnioskami co do reformy podatków spożywczych po miastach i po wsiach. Szczegółowo także co do zniesienia rogatek wiedeńskich, czego posłowie wiedeńscy od wielu lat natarczywie żądają, oświadczył p. komisarz rządowy, że Rząd nie może zgodzić się na projektowaną przez subkomitet ustawę, dopóki miasto Wiedeń nie stanie w innym niż dotychczas stosunku do miejscowości okalających Wiedeń tuż za rogatkami.

Pos. Matscheko żąda, żeby Rząd, nie godząc się na szereg uchwał subkomitetu, przedstawił od siebie pozytywne propozycye co do reformy podatków spożywczych.

Komisarz rządowy p. Pokorny oświadcza, że byłoby dobrze, gdyby subkomitet wypracował zmianę taryfy dodatkowej, w czem mógłby liczyć na poparcie Rządu.

Pos. Menger krytykuje stanowisko Rządu względem miasta Wiednia co do zniesienia rogatek.

Co się tyczy wielu życzeń wypowiedzianych w toku dyskusyi pod względem reformy podatków spożywczych, komisarz rządowy, p. Pokorny, oświadcza że niezadługo objawi subkomitetowi zdanie Rządu, które z nich popierać zechce, a których przyjąć nie może

Z Koła polskiego

otrzymujemy następujące pismo:

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 30 stycznia w południe pierwsze posiedzenie po teraźniejszem zebraniu się Rady państwa. Przewodniczący obradom wiceprezes Koła, p. Jaworski, zagajając posiedzenie, oświadczył, że odpowiednio regulaminowi należałoby przystąpić do wyboru komisyi parlamentarnej Koła i wyboru drugiego sekretarza w miejsce p. Jasińskiego, który sekretarstwo złożył; ponieważ jednak prezes Koła, p. Grocholski, zawiadomił go, iż przyjedzie do Wiednia w pierwszych dniach lutego, a zapewne także przybędzie tu w tych dniach reszta członków Koła, których jeszcze kilkunastu brakuje, sądzi, że Koło zgodzi się na odroczenie tych wyborów do późniejszego posiedzenia. Wniosek ten Koło przyjęło.

Następnie przystąpiono do spraw, będących na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby poselskiej. Uchwalono, aby głosować w Izbie, iżby projekt rządowy o asygnatach kas pocztowych przekazać do roztrząśnienia komisyi, którą ma wybrać Izba dla roztrząsania wszystkich spraw, tyczących się kas oszczędności; a projekt co do kredytów na rozszerzenie portu w Tryeście, przekazać komisyi budżetowej. Wreszcie postanowiono głosować w Izbie za przekazaniem projektu rządowego o górniczych kasach brackich do tej komisyi izbowej, na którą się zgodzą komisye parlamentarne „prawicy“.

Ponieważ na następnem posiedzeniu ma Izba poselska wybrać jeszcze dwie komisye, mianowicie, komisyę sanitarną i komisyę mającą roztrząsać wszelkie wnioski, tyczące się kas oszczędności; przeto Koło przystąpiło do wyboru swoich kandydatów do tych komisyj. Do komisyi dla kas oszczędności wybrani zostali pp.: Gołuchowski, Hausner, Mochnacki, Rapaport i Romaszkan. Do komisyi sanitarnej pp.: Bloch, Gniewosz, Kopyciński i Vajhinger.

Izba poselska ma jeszcze na przyszłem posiedzeniu uzupełnić niektóre z istniejących swoich komisyj kilku członkami w miejsce tych, którzy zmarli lub z nich wystąpili podczas odroczenia Rady państwa. Lecz ponieważ ustępujący nie należeli do Koła polskiego, przeto według umowy między stronnictwami, będą zastąpieni posłami z tych stronnictw, do których ustępujący należeli.

W sprawie austro-węgierskiej ugody cłowej.

Niedawny pobyt ministrów węgierskich w Wiedniu miał na celu sprawę ugody pomiędzy gabinetami obu połów Monarchii w spornej dotąd kwestyi ceł od nafty i cukru. Dzięki umiarkowańszemu zapatrywaniu gabinetu węgierskiego osiągnięto też porozumienie tak daleko już idące, iż całkowita ugoda w tej sprawie przyjdzie prawdopodobnie niebawem do skutku. Rząd węgierski oświadczył mianowicie, jak pisze *Presse*, iż gotów jest zgodzić się na powzięte przez austryacką Izbę deputowanych uchwały w sprawie ceł od nafty, t. j. na tak zwany wniosek Grocholskiego, ze stopą cłową 2 zł. od ciężkiego oleju surowego, i ze stopą 2 zł. 40 ct. od lżejszego oleju surowego. Dalej oświadczył, iż w kwestyi podatku od cukru zgodzi się także na mierne podwyższenie premij eksportowych, tudzież na podwyższenie ogólnej sumy bonifikacyi wywozowej, dalej na zmianę paragrafu o handlu cukrem nieopodatkowanym na wspólnem terytoryum cłowem, wreszcie, iż zgodzi się na zmiany przepisów przejściowych (§. 59) ale nie w tej mierze, jakiej żądał podkomitet ugodowy.

Na wszystko to obiecał rząd węgierski zgodzić się pod tym jednakże tylko warunkiem, iż Rząd austryacki zgodzi się na taką reformę podatku od spirytusu, któraby podwyższyła dochód podatkowy z tego produktu, t. j. na podwyższenie wniesionych przezeń podatków. Ten warunek postawił rząd węgierski wyraźnie jako rodzaj kompensaty za ustępstwo w kwestyi ceł od nafty i podatku od cukru.

Gabinet austryacki — jak donosi *N. fr. Presse* — uważając porozumienie w sprawie ceł od nafty za dokonane, nie wdawał się w żadne dalsze nad nią rokowania, zaś co do podatku od cukru, odpowiedział, iż chociaż propozycye rządu węgierskiego różnią się wprawdzie znacznie od życzeń przemysłowców i uchwał podkomitetu, to jednak byłby gotów przystać na nie i bronić ich w parlamencie. W sprawie podwyższenia podatku od spirytusu wreszcie oświadczył, według *Czasu*, pan Minister skarbu Dunajewski, iż podwyższenie tego podatku jest w zasadzie możliwe, gdyż podatek od spirytusu przynosi w innych państwach nierównie większy dochód niż w Austryi, ale rząd austryacki musi poprzednio zbadać propozycye rządu węgierskiego szczegółowo, zanim stanowcze względem nich zajmie stanowisko. Dalsze układy zostały więc na jakiś czas odroczone.

Dziwnem wobec tego wydaje się doniesienie *Budap. Corr.*, która twierdzi, iż porozumienie obudwu rządów w sprawie ugody cłowej nie doszło wcale do skutku, i że rząd austryacki lekceważy sobie tę sprawę mimo jak najmożliwszych koncesyj i ustępstw ze strony rządu węgierskiego.

Prawdopodobnie należy to doniesienie uważać za nic więcej, jak za jeden z dość częstych objawów samowolnej polityki, która to pismo prowadzi na własną rękę, i za którą rządu węgierskiego odpowiedzialnym czynić wcale nie można. Słuszną też całkiem dają mu *Fremdenblatt* i *Presse* odprawę.

Wypadki w Bułgaryi

Jak donoszą, w odpowiedzi na memoryał Cankowa przedstawił agent dyplomatyczny Bułgaryi dr. Vulkowicz następujące propozycye bułgarskie: Wskazanie kandydata na tron bułgarski przez Mocarstwa; uznanie przez Mocarstwa unii; rząd prowizoryczny z 16 członków, prezesa mianują Mocarstwa, opozycya może dostarczyć dwóch lub trzech członków, prezes rozdziela czynności; bezzwłoczne zwołanie dotychczasowego zgromadzenia narodowego dla wyboru księcia, albo rozwiązanie tegoż zgromadzenia, nowe wybory i zwołanie nowego w ciągu 30 dni; posłowie rumelscy będą należeć do sobrania. Propozye te uznała Porta również za niemożliwe do przyjęcia w całości. Regencya nie upiera się atoli przy całości, oświadczyła gotowość do ustępstw, ostateczne propozycye przywiezie Kalczew. Porozumienie z ambasadorami Mocarstw rozpoczną się dopiero wtedy, gdy już pomiędzy Portą a Bułgarami dojdą rokowania do sformułowania podstaw całej akcyi.

Dr. Vulkowicz doniósł do Sofii, że w. wezyr zawiadomił poufnie ambasadorów i jego, że książę Jerzy Leuchtenberg będzie zapewne wskazany przez Rossyę jako jej kandydat na tron bułgarski.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża: „W kołach kompetentnych utrzymują na podstawie świeżo odebranych zapewnień, że Rossya pragnie dziś bardziej niż kiedykolwiek uniknąć wszelkich ewentualności, któreby ją mogły zmusić do wkroczenia do Bułgaryi, wychodząc z przekonania, że w tej chwili cała Europa pragnie, aby sprawa bułgarska załatwioną była w sposób oszczędzający honor Rossyi, a sytuacya ta mogłaby się zmienić, w razie, gdyby się załatwienie sprawy bułgarskiej nad miarę przeciągać miało.“

Sprawa bułgarska wchodzi na lepsze tory. Jak do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, miały gabinety interesowanych w tej sprawie mocarstw, na żądanie rządu bułgarskiego o zagwarantowanie autonomii Bułgaryi, odpowiedzieć, iż autonomia księstwa bułgarskiego nie podlega żadnej kwestyi, gdyż jest zagwarantowaną przez traktat berliński, który jedyną jest przez mocarstwa uznaną podstawą podejmowanych w sprawie bułgarskiej rokowań. Skutkiem tego zapewnienia mocarstw traktatowych miała zapanować w decydujących kołach bułgarskich skłonność do ustępstw i pragnienie jak najprędszego zakończenia przesilenia.

Potwierdza to doniesienie *Agence Havas* z Sofii, według którego jeden z dostojników rządu bułgarskiego, zapytany o zdanie rządu wobec niezadawalających rezultatów misyi delegowanych, odpowiedział, iż rząd stoi dziś na tem samem stanowisku, co od początku sprawy. Cel misyi został osiągniętym, gdyż chodziło tylko o przedstawienie gabinetom faktycznego stanu rzeczy w Bułgaryi i zasięgnięcie ich rad. Wszystkie zaś delegatom udzielone rady były przychylne dla sprawy Bułgaryi, gdyż opierały się na gwarancyi, jaką traktat berliński nadaje jej niezawisłości. Rząd bułgarski gotów jest do przyjęcia propozycyj Porty takich, które nie uwłaczają bezpieczeństwu księstwa, i ma nadzieję, iż dzięki inicyatywie Porty i świeżym objawom pokojowym gabinetu petersburskiego, da się przesilenie przebyć szczęśliwie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Kairu, iż za wpływem Muktara-baszy zaniechano pierwotnego zamiaru uroczystego przyjęcia ks. Aleksandra Battenberga.

Przygotowania Francyi.

Przygotowania u granic niemieckich po stronie francuskiej, a mianowicie nie tylko gromadzenie materyału budulcowego, lecz także ściąganie wojsk, zaniepokoiły mocno półurzędowe dzienniki niemieckie. *Berliner Polit. Nachr.* podnoszą to na czele najświeższego numeru, a *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Odzywające się ze szpalt dzienników paryskich zapewnienia pokojowe znajdują wierzących tylko w naszej niemiecko wolnomyślnej prasie. Wierzy ona i najświeższej baśni francuskiej, jakoby budowano baraki dla tego, ażeby tam przenieść wojska z koszar wilgotnych a zatem niezdrowych. My tymczasem jesteśmy w stanie donieść, na podstawie informacyj bardzo poważnych, że do obozu barakowego pod Corcieux, niedaleko St. Dié, przybędzie z dniem 20 lutego jeden pułk piechoty i pułk kawaleryi.

Korespondent *Köln. Ztg.* z Paryża pisze: Dzienniki francuskie przyznają już gromadzenie materyału budulcowego na wielki rozmiary, chcą tylko wmówić, że baraki urządzone będą w całej Francyi, a tymczasem prawdą jest, że budowę ich zarządzono tylko na granicy. Nie odbywa się tez zmiana załóg lub przemarsze, lecz są ściągane wojska ku granicom. Możemy zaręczyć, że w ostatnich czasach dowieziono pod St. Dié, Nancy, Toul, St. Mihiel, Reims i Verdun 278 wozów materyału budulcowego. To są dowozy znane nam, ale oprócz tych prowadzony jest w znacznej ilości materyał drzewa z Francyi południowej do Belfortu. U wielu dostawców w Alzacyi zamówiono także znaczne zapasy, nad których przygotowaniem pracują tartaki dzień i noc. Pod Verdun stanąć ma 36 baraków po 100 metrów długości, a zatem około 4 kilometry baraków, w których stanie 80.000 żołnierzy. Z przedsiębiorcami budowli zawarto kontrakt, który ich obowiązuje ukończyć budynki do 15 marca. Za każdy dzień opóźnienia przewidziano w kontrakcie kary w kwocie 1000 franków, a natomiast za wcześniejsze zbudowanie przyrzeczono przedsiębiorcom nagrody po 100 franków za każdy dzień. W Etain stanąć mają baraki dla batalionów strzeleckich, a w Conflans dla artyleryi. Baraki w Epinal mają być oddane do użytku najdalej z dniem 1 kwietnia, budowa ich jest na poły z cegły i z drzewa. Zdaje się, że nawet i profan każdy przyzna, iż takich rzeczy nie robi się w czasach pokojowych; stanowisko prasy francuskiej, musi nas zatem utwierdzić tylko w podejrzeniu.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Paryża: Sytuacyę trudno zdefiniować, panuje jakieś powszechne zaniepokojenie; widoczne są jednak usiłowania, by zapobiedz objawom temperamentu; im więcej jednak stara się prasa poważna uniknąć wywołania wzburzeń, tem silniejsze objawia się zaniepokojenie. W kołach finansowych panuje popłoch, w kołach rządowych okazują wszakże otuchę, a na ostatnie niepokojące wiadomości prasy niemieckiej odpowiadają, że nic takiego we Francyi nie zaszło, coby uprawniało do owych alarmujących głosów.

Jeden z dyplomatów angielskich, jak donosi *N. fr. Presse*, wyraził mniemanie, że główną przyczyną naprężenia francusko-niemieckiego, to budowa wspomnianych już baraków. Niemcy widzą w tem akcyę nieprzyjazną, a zwłaszcza po oświadczeniu uroczystem, że ani teraz ani później nie mają zamiaru atakować Francyi. Gdy zabudowań takich obozowych przedtem nie było, a Niemcy nie dały ku temu żadnej pobudki, więc władze wojskowe Niemiec widzą w tem prowokacyę. Niemcy nie mogą zażądać bezpośrednio zniesienia tych baraków, jakkolwiek zarząd wojskowy domaga się tego kroku.

Pismo Salisburyego o sytuacyi.

Wspomniany w depeszach a odczytany przez lord Churchilla w parlamencie list prezesa gabinetu angielskiego pisany w czasie przesilenia ministeryalnego, opiewa w całej osnowie:

Otrzymałem list pański z dnia 20 grudnia, w którym powtarzasz pan to, coś mi ustnie we czwartek oświadczył, a mianowicie, że 31 milionów funtów na budżet wojny i marynarki, to suma zbyt przewyższająca tę wysokość, na jaką pan zgodzić się mogłeś, i że pan zooowiązawszy się wyraźnie do znacznych oszczędności, nie możesz postanowienia swego zmienić. W przekonaniu, że nie znajdziesz pan poparcia ani we mnie, ani w gabinecie, widzisz się zniewolonym żądać dymisyi i ustąpić z ministerstwa. Ja z drugiej strony posiadam pismo p. Smitha (ówczesnego ministra wojny). w którem tenże oświadcza, że uważa za swój obowiązek utrzymanie żądanych a znanych panu kredytów i opiera się pańskiemu życzeniu redukcyi sum, preliminowanych na stacye węglowe, na porty wojenne i handlowe.

W trudnej tej sytuacyi, mogę stanąć tylko obok panów Hamiltona (ministra marynarki) i Smitha i oświadczyć się przeciw zapatrywaniom pańskim, jakkolwiek z przyczyn publicznych i pobudek osobistych mocno nad tem ubolewam.

Horyzont kontynentalny jest bardzo ponury i nie przesadzę, gdy powiem, że istnieje prawdopodobieństwo wybuchu rychłej wojny, a my, skoro raz wojna wybuchnie, nie możemy byś pewni, iż nie będziemy do niej wciągnięci. Skonstatowanem zostało zgodnie z istotnem położeniem rzeczy, że wiele z naszych portów i stacyj węglowych znajduje się w stanie bezbronności, a wielka komisya orzekła konieczność obwarowania ich, co uznały obydwa stronnictwa w Izbie niższej. Byłoby zatem przyjmowaniem wielkiej odpowiedzialności na siebie, gdybyśmy się sprzeciwiali zarządzeniu takich środków ochronnych.

Ja, wyrażając się ogólniej, wahałbym się w tej chwili odmawiać tak umiarkowanych kredytów, jakich zażądali Hamilton i Smith, celem zapewnienia bezpieczeństwa krajowi.

Sprawa jest tak poważna, że wyklucza wszelkie względy osobiste i ubolewam głębiej, niż wysłowić jestem zdolny nad stanowiskiem, jakie pan zajmujesz. Nikt w istocie nie wie lepiej, jak pan sam, jak dalece ustąpienie pańskie w tej chwili zaszkodzić może interesom publicznym. Ale wobec objawionej ze strony pańskiej stanowczości nie pozostaje mi, jak wyrazić ponownie najgłębsze moje ubolewanie.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Lekarze asystenci rezerwowi dr. Bogdan Piątkiewicz i dr. Zygmunt Klein, mianowani starszymi lekarzami rezerwowymi w galic. oddziałach wojskowych.

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, wyjechał wczoraj na czas krótki w odwiedziny do JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, do Poturzycy.

† **Ks. Wawrzyniec Ostrowski,** proboszcz rz. kat. i dziekan w Brzeżanach, szambelan dworu papieskiego, prezes Rady powiatowej brzeżańskiej, szanowany powszechnie jako człowiek prawego charakteru i silnej woli, zakończył życie nagle dnia 1 b. m. w południe. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 b. m. w Brzeżanach.

— **Sprawozdania poselskie.** Czyniąc zadość wezwaniu pewnej liczby wyborców lwowskich, którzy jeszcze przed zebraniem się Sejmu wystosowali odpowiednie pismo do pp. dr. B. Goldmana i T. Romanowicza, posłowie ci składali we wtorek wieczorem relacye z dotychczasowej swej działalności w reprezentacyi krajowej. Wyborcy przybyli w znacznej liczbie i na galeryach zebrało się sporo publiczności. Po ukonstytuowaniu się zgromadzenia przez wybór p. Niemczynowskiego przewodniczącym i po przedstawieniu przez niego p. Zajączkowskiego jako komisarza rządowego, zabrał najpierw głos dr. Goldman, zaznaczając przedewszystkiem fakt założenia w r. 1885 klubu lewicy, który pomimo szczupłej liczby swych członków, zdołał, zdaniem mowcy, w niektórych ważniejszych sprawach przeważyć szalę na swą stronę, jak n. p. w kwestyi znanego wniosku posła Romańczuka, o utworzeniu równorzędnych klas

z wykładem ruskim. W dalszym toku przemówienia mowca dotknął osobistej swej działalności w Sejmie i zaznaczył, iż wystąpił przeciw proponowanemu podatkowi spożywczemu, który, zdaniem mowcy, dałby się najbardziej uczuć w miastach zamkniętych, Krakowie i Lwowie; wniósł do JE. p. Namiestnika, jako komisarza rządowego, interpelacyę w sprawie należytości skarbowych, wymierzonych ostatniemi czasy stowarzyszeniom humanitarnym, i uzyskał dla lwowskiego „Sokoła“ zapomogi w wysokości 1.000 zł.

Następnie wszedł na trybunę p. Romanowicz i skreślił na wstępie tendencye i zasady klubu lewicy, jako stronnictwa, „które pielęgnując w swym obozie duch demokratyczny, wzięło sobie za zadanie wzmocnienie konstytucyjnego stanowiska reprezentacyi krajowej.“ Mowca interpelował też kilkakrotnie Rząd i czynił odpowiednie wnioski w sprawie zbyt krótkich sesyj sejmowych, niesankcyonowania powziętych uchwał i t. d. Mowca przypomniał dalej swój wniosek w sprawie uregulowania pracy więźniów i dostaw dla wojska; interpelacyę co do Najw. sankcyi ustawy, mocą której nowe przedsiębiorstwa fabryczne mają być uwalniane od dodatków krajowych; dalej swe wystąpienie przeciw indemnizacyjnemu wnioskowi hr. A. Potockiego i udział swój w komisyi szkolnej, stanowisko swoje w sprawie organizacyi kolei państwowych i reformy szkół średnich. Następnie poruszył mowca kwestyę założenia gimnazyum ruskiego w Przemyślu i wyjaśnił powody, dla czego klub lewicy głosował za założeniem takiego gimnazyum. W końcu wyraził ubolewanie, iż miasta i Izby handlowe wybierają do Sejmu częstokroć ludzi' nie spełniających sumiennie swych obowiązków i obojętnych na potrzeby miasta, co sprawia, że często wnioski, dotykające najważniejszych spraw miejskich, znajdują poparcie zaledwie ze strony kilkunastu posłów, i zaproponował, aby dla zastanowienia się nad najważniejszemi sprawami, jak reformą ustawy gminnej, podatkiem spożywczym, ustawą kwaterunkową i skuteczniejszą obroną interesów miejskich, zwołano wiec burmistrzów na wzór tego, jaki raz się już odbył we Lwowie. Inicyatywa w tej mierze powinna wyjść od stolicy kraju.

Następnie pp. dr. Ciesielski i Zimmermann wnieśli szereg interpelacyj, na które pp. Romanowicz i Goldman dawali odpowiedzi; poczem zgromadzenie uchwaliło wotum zaufania dla obu posłów.

— **Odczyt** p. Stanisława Przyborowskiego z Warszawy odłożony został do dnia 11 lutego.

— **Baronowa Marya Bülow**, żona Hans Bülowa, przybędzie do Lwowa i wystąpi na scenie naszej. Pani Bülow jest polką i była dłuższy czas pierwszorzędną gwiazdą wzorowej sceny meiningeńskiej. Przed trzema laty wyszła za dr. H. Bülowa, który wraz z żoną przybędzie do nas i urządzi koncert orkiestrowy. Cały dochód poświęcają artyści na cele dobroczynne naszego miasta. Mamy to zawdzięczyć panu dyrektorowi Markowi, który ich zaprosił i urządzeniem tych przedstawień się zajmie.

— **Odezwa.** Ludzie gorącego serca i żywej wyobraźni nie są zazwyczaj ociemi pszczółkami, które pamiętają o jutrze i składają na przyszłość. Poczucie obowiązku, miłość ideałów, nieprzeparta potrzeba służenia ojczyźnie wszystkiem, co mają, wyrzuca ich częstokroć z utartej kolei życia. Zbyt często zdarza się zatem, że gdy padną znużeni walkami życia, zostawiają poza sobą tylko niedostatek, opuszczenie, nędzę.

Szermierze pióra należą zazwyczaj do kategoryi idealistów, niedbających o chleb powszedni. Należał do nich także ś. p Jan Lam, którego niezrównanemu pióru zawdzięcza nie jedna zacna sprawa gorące poparcie obywatelskie, niejedna wada narodowa zasłużoną cłostę. Umarł z piórem w ręku, myśląc o sprawach publicznych; nie miał czasu myśleć o sobie i o swoich. Złożony ciężką chorobą zamierzał wprawdzie przyjść w pomoc rodzinie zbiorowem wydaniem pism swoich, lecz nie doczekał już plonów tego wydawnictwa. Pisał wówczas w przedmowie do swych dzieł co następuje: „Kiedy Kolumbus wybierał się na odkrycie Ameryki, nie wiedział właściwie dokąd się wybiera. Nawet, gdy już był w Ameryce, mniemał, że zapłynął do Azyi. W ogóle jedna tylko rzecz stała w jego umyśle: szukał kraju, dającego jak najwięcej złota. I ja nie wiem, dokąd mnie zawiezie wątłe czółenko, na którem powierzam się falom nieznanego mi zupełnie morza. Zawinąwszy do portu, nie będę może także wiedział gdzie jestem. Ale jedno wiem z zupełną pewnością, to jest, że szukam jak najobfitszej przedpłaty.“

Nadzieja ta zawiodła niestety zgasłego przedwcześnie autora niezrównanych pism humorystycznych. Przeważna część nakładu tych pism została nie sprzedana...

Jestto jedyna spuścizna po Janie Lamie. Wspólniczka nakładu, księgarnia W. Gubrynowicza i Schmidta, robi obecnie ustępstwo ze swych domniemalnych zysków. Podpisani zabezpieczyli sobie u niej, za przyzwoleniem sądowego opiekuna rodziny po ś. p. J. Lamie, 640 egzemplarzy dzieł J. Lama po cenie nakładu i wzięli na siebie pośrednictwo w rozsprzedaży tychże na rzecz rodziny. Cena, jaką ustanawiamy za dzieło, złożone z pięciu obszernych tomów, a mieszczących w sobie humorystyczne powieści: „Głowy do pozłoty“, Wielki świat Capowic“, „Kronikarz w Galicyi“, „Idealiści“ i „Dziwne karyery“ wynosi dla Galicyi tylko 8 zł. w. a. Gdy z ceny tej nie będzie potrąconym żaden rabat za pośrednictwo w rozsprzedaży, spodziewamy się uzyskać znaczniejszy czysty dochód, który dozwoli, wraz z innemi datkami na rodzinę po ś. p. J. Lamie, utworzyć kapitalik, mogący choć w części przyczynić się do jej utrzymania.

Odzywamy się więc do całej publiczności z prośbą o jak najrychlejsze rozebranie dzieł ś. p. Jana Lama, a odzywamy się nietylko do miłośników talentu, lecz do wszystkich zacnych obywateli, umiejących cenić zasługę publiczną tych szermierzy ducha, co nie pomni na chleb codzienny, wszystkie swe siły i całą swą przyszłość sprawie publicznej poświęcają.

Koło literacko-artystyczne we Lwowie, redakcye pism: *Gazety Narodowej*, *Dziennika polskiego*, *Gazety lwowskiej* i *Kuryera lwowskiego* przyjmują pośrednictwo w rozsprzedaży dzieł Jana Lama i nabyły same po jednem egzemplarzu tych dzieł, płacąc za nie po 10 zł. Cała uzyskana ztąd kwota 50 zł., złożoną została dla rodziny ś. p. Jana Lama na książeczkę lwowskiej kasy oszczędności l. 41701, na którą i dalszy przychód z rozsprzedaży dzieł będzie składany. — Lista nabywców dzieł Jana Lama będzie w dziennikach ogłaszaną.

Lwów dnia 29. stycznia 1887.

Dr. *Tadeusz Rutowski*, prezes Koła literacko-artystycznego. *Juliusz Starkel*, redaktor *Gaz. Nar Adam Krechowiecki*, redaktor *Gazety lwowskiej. Ostaszewski-Barański*, redaktor *Dziennika polsk. Lubin Ilasiewicz*, *Henryk Rewakowicz*, redaktor *Kuryera lwowsk.*

— **Kraków,** 2 lutego. (J) Senat akademicki i wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, obradowały wczoraj nad grożącą Uniwersytetowi stratą wielką, stratą dr. Mikulicza, profesora chirurgii. Niedawne to czasy, bo zaledwie minęło 4 lata, kiedy prof. Mikulicz objął tu katedrę, nie bardzo chętnie witany, przyszedł bowiem do Krakowa wbrew propozycyi Wydziału lekarskiego. W krótkim przecież czasie zdobył sobie dr. Mikulicz ogólne uznanie, jako znakomity uczony, nieoceniony profesor i obywatel, to też wiadomość o możliwości jego ustąpienia i przeniesienia się do Królewca, gdzie mu katedrę rząd pruski ofiaruje, zrobiła tu wielkie wrażenie. Przed niedawnym czasem przyniósł krakowski *Przegląd lekarski* wiadomość, że uniwersytet w Królewcu zaprosił dr. Mikulicza do objęcia katedry; panowało przecież ogólne przekonanie, że dr. Mikulicz katedry nie przyjmie i w Krakowie pozostanie. Rząd pruski wszakże wysłał tu przed dwoma tygodniami radcę tajnego Skrzeczkę, celem nakłonienia prof. Mikulicza do objęcia katedry i porozumienia się z nim. Ostateczną odpowiedź miał dać prof. Mukulicz w przeciągu dwóch tygodni. Na wiadomość o tem, koledzy dr. Mikulicza prosili go, by Uniwersytetu Jagiellońskiego nie opuszczał. Dr. Mikulicz zaznaczył, że uda się do Wiednia, gdzie w Ministerstwie oświaty będzie się starał o najrychlejszą budowę nowej kliniki chirurgicznej, o rozpoczęcie jej z wiosną i jeżeli wszystkie jego życzenia zostaną uwzględnione, w takim razie pozostanie w Krakowie. Z końcem zeszłego tygodnia wyjechał prof. Mikulicz do stolicy Monarchii i tam otrzymał z Berlina depeszę, żądającą odpowiedzi stanowczej, czy katedrę obejmie, bo właśnie owe dwa tygodnie, naznaczone do powzięcia decyzyi, w tym dniu mijały. Dr. Mikulicz przysłał to stanowcze zawiadomienie, że posadę w Królewcu przyjmuje, a powróciwszy do Krakowa, powiedział o tem kolegom.

Wiadomość ta bolesne wywarła wrażenie. Słuchacze wydziału lekarskiego, oraz ogół uczniów Uniwersytetu zaraz w pierwszej chwili udali się do dr. Mikulicza, prosząc o nieopuszczanie Krakowa. Objawy te wywarły wielki wpływ na dr. Mikulicza, który wyraził jeszcze nadzieję pozostania w Krakowie Wczoraj też obradował nad tą sprawą wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego i uchwalił wysłać telegram do Ministra oświaty z prośbą, aby starał się utrzymać prof. Mikulicza i interweniował w Berlinie, ponieważ dr. Mikulicz jest tak już daleko zaangażowany, iż nie mógłby się sam cofnąć. O godz. 4 zebrał się senat akademicki i uchwalił poprzeć drogą telegraficzną prośbę wydziału lekarskiego, co wykonano natychmiast, i udać się *in corpore* do dr. Mikulicza prosząc go o pozostanie w Krakowie. Wzruszony przybyciem senatu odpowiedział dr. Mikulicz, że jeżeli nominacya jego nie jest jeszcze podpisaną, starać się będzie o jej cofnięcie i umyślnie w tym celu wyjedzie do Berlina. Jakoż w istocie wyjechał dr. Mikulicz dziś rano do Berlina, zkąd jutro zatelegrafuje o ostatecznym obrocie rzeczy. Uprosił jeszcze senat rektora St. hr. Tarnowskiego aby osobiście poparł sprawę w Wiedniu. Wskutek odpowiedzi jaką dr. Mikulicz dał senatowi, wstrzymał rektor na razie swój wyjazd do Wiednia

Oto jest wiernie skreślony obraz sprawy, która jest dzisiaj najaktualniejszą w mieście naszem. Rzeważa przekonanie, iż utracimy dr. Mikulicza; cios ten nawet był poniekąd nieuniknionym dla naszego Uniwersytetu czy obecnie, czy za rok, lub dwa. My biedni nie mogliśmy takich dać warunków znakomitemu uczonemu, jakie mu dać mogą inne narodowości; Polakiem zaś dr. Mikulicz nie jest, by dla patryotyzmu pełnił twardą służbę w ojczyźnie. Jest on chwałą naszego Uniwersytetu, to prawda; narodowość naszą i język ceni — ale jako uczony musi dążyć do coraz większego potęgowania swej nauki i chwały w stolicach, — Królewiec bowiem jest tylko stacyą dla dr. Mikulicza, poprzedzającą obęcie katedry w jakiejbądź większej ze stolic Europy, na co istotnie zasługuje pod każdym względem, i z czego nauka z pewnością skorzysta.

Dzisiaj w południe od godz. 12 do $2^1/_2$ odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego Wystawy krajowej. Wybrano na niem delegatów komitetu Wystawy, to jest współpracowników na prowincyi, których zadaniem będzie popieranie Wystawy. Zaproszono przedewszystkiem osobistości, mające największy wpływ i znane z gorącej służby w każdej sprawie krajowej. Dla każdego powiatu wybrano kilku delegatów, jeden bowiem nie mógłby podołać zadaniu. Komitet wybrał też komisyę, z pp. dr. Korczyńskiego, Grabowskiego, Baranieckiego Adryana, Lutostańskiego, Mikolascha i Jordana, która ma zająć się urządzeniem XXVI grupy Wystawy. Dla oddziału sztuki postanowiono zaprosić we Lwowie na opiekunów panów Dzieduszyckiego Wojciecha, profesora Zacharjewicza i Zawadzkiego Władysława; w Warszawie panów Olszyńskiego Marcina, Brauna Józefa, Mazurowskiego Władysława, Kossutha Ludwika i Spornego Józefa; dla Poznania pp. Jaroszyńskiego i Krajewskiego; dla Monachium pp. Brandta i Kozakiewicza. Na Wystawie urządzonem będzie przez p. Gostkowskiego akwaryum kosztem 8.000 zł. Ma to być rzecz wspaniała, ale dla wielkich kosztów urządzenia uchwalił Komitet zaprowadzić osobną opłatę za oglądanie akwaryum.

Wczoraj odbyło się tu Walne zgromadzenie członków Towarzysta rolniczego okręgowego krakowskiego przy bardzo szczupłym udziale członków. Dyskutowano nad kilku fachowemi sprawozdaniami i uchwalono odpowiednie wnioski, tudzież wniosek o rozesłanie odezwy, wzywającej członków do spełniania przyjętych na siebie obowiązków. Prezes Towarzystwa okręgowego, p. Skirliński, oznajmił, iż zapowiedziane na dzień 9 lutego b. r. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbędzie się dopiero 24 b. m. Zgromadzeni wybrali na obrady tow. rolniczego krakowskiego dwóch delegatów, pp. Brzezińskiego i Felicyana Szybalskiego.

Otwarcie nowego gmachu Uniwersytetu, Collegii Novi, nastąpi z końcem maja b. r.

— **Bal Koła literackiego.** Jak w latach poprzednich, urządza Koło literacko-artystyczne we Lwowie i w tym roku bal kostiumowy, który odbędzie się dnia 17 b. m., w salach kasyna miejskiego, pod nazwą: „Jarmark w Kołomyi“. Część czystego dochodu przeznaczona na wsparcia wdów i sierot po artystach i literatach, część na Kółka rolnicze

— **Bal prawników,** który się odbył przedwczoraj w salach kasyna miejskiego, pozostanie na długi czas w miłem wspomnieniu tych, którzy byli jego uczestnikami. A znaczna musiała być ich liczba skoro do kadryla stawało przeszło 70 par. Wiele wybitnych osobistości z kół poselskich, urzędniczych, profesorskich i t. d., należało do grona uczestników, najbardziej zaś podnosił wdzięk zabawy wieniec, nadobnych pań, barwny, życiem promieniejący, świetny. „Hetmanem“ tańców był nieprześcigniony p. Abrahamowicz, to też i łatwo wyobrazić sobie, jak ochoczo i wykwintnie tańczono we wtorek. Sale dzięki godnym uznania zabiegom członków komitetu, a w szczególności p. B.,.., przystrojone były prawdziwie przepysznie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Towarzystwo oficyalistów prywatnych.** Szczegółowy stan majątku wszystkich funduszów i liczba członków towarzystwa z końcem roku 1886 ogłoszone zostaną wraz z zamknięciem rachunku i bilansem za rok 1886. W roku tym pomnożył się majątek towarzystwa w dziale zapomóg stałych w efektach o 30.000 zł., który deponowany w skarbcu Banku krajowego wynosi z końcem wyż wspomnionego roku: w gotówce 5.405 zł. 39 ct., w efektach imiennej wartości 369.100 zł. W ostatnim kwartale r. 1886 wpłynęło z powiatów gotówką 13.336 zł. 70 ct.; za odsetki listopadowe i grudniowe: 6.047 zł. 80 ct., za konwersyę efektów 544 zł. 20 ct., zwrot za stempel 15 zł., razem wpłynęło 19.943 zł. 70 ct., a nowe efekta zakupiono w imiennej wartości 9.600 zł. Wydano zaś z zapasu i z nowych wpływów kasie podręcznej na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych) jako też na potrzeby administracyjne razem 14.200 zł., zadatek na zakupno kamienicy 2.000 zł., a na zakupno efektów 9.433 zł. 4 ct. W kwartale tym, w stosunku do zapłaconych udziałów a na podstawie regulaminu, przyznał wydział centralny 9 członkom, nieudolnym do pracy, stałej zapomogi rocznie 735; 6 wdowom stałej zapomogi 618 zł., dzieciom czasowej zapomogi 18 zł.; tytułem jednorazowego datku jednemu emerycie i dwom wdowom 40 zł. i w 9 wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 zł., razem 450 zł.

— **W zakładzie herbacianym** przy ulicy Sobieskiego l. 22, rozdano w drugiej połowie stycznia b. r. porcyj herbaty z bułkami, 16.973, z doliczeniem z poprzednio wykazanych porcyj 60.483, razem 77.456. Hr. Zygmunt Lesser, rodem z Warszawy a osiedlony w Hiszpanii, przysłał z Sewilli na ręce p. Jakóba Stroh 100 zł., za który to hojny dar składa mu zakład serdeczne podziękowanie.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr południowy, średnia temperatura dnia około 2°C., niebo prawie czyste, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 770 m. m. Najniższa temperatura dziś rano była —1.6°C.

— **W skutek zmarznięcia** utracił życie żołnierz 80 pułku pieszego, Michał Szengiera, należący do oddziału asystencyi wojskowej, strzeżącej granicy rossyjskiej od zarazy bydła w Peratynie, w powiecie kamioneckim. Zwłoki jego znaleziono na drodze z Peratyna do Stojanowa, dokąd Szengiera wysłany został po materyał na obuwie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, pod przewodnictwem dr. Zoła. Członek Wydziału, dr. Ulanowski, czytał rozprawę p. t. „O uposażeniu biskupstwa płockiego.“ W kodeksie dyplomatycznym mazowieckim wydrukowany został po raz pierwszy dokument z r. 1203, zawierający spis miejscowości, stanowiących uposażenie biskupstwa płockiego. Powszechne zdanie o przywileju tym było, ze jest on falsyfikatem, a zdanie to opierano na widocznie błędnej dacie, jakoteż na niektórych właściwościach dokumentu. Prelegent przepisał ów dokument powtórnie z oryginału, znajdującego się w archiwum kapitulnem w Płocku i zdjął z niego podobiznę, chcąc kwestyę uposażenia katedry płockiej krytycznie rozjaśnić. Tymczasem odwiedził Płock dr. W. Kętrzyński i przeglądając tamtejsze rękopisy, znalazł jeden w. XV, w którym pomieszczony był wykaz posiadłości biskupstwa płockiego. Wykaz ten zgodny niemal dosłownie z przywilejem rzekomo z r. 1203 wydrukował dr. Kętrzyński najpierw w *Przewodniku naukowym i literackim*, dowodząc, że przedstawia on zabytek z wieku XI, a jako taki jest niezmiernie cennym, na szczególniejszą zasługującym uwagę, i do *Monumenta Poniae historica* kwalifikującym się pomnikiem; równocześnie streścił dr. Kętrzyńsk. wyniki swej rozprawy w *Altpreussische Monatsschrift* a niedawno ukazała się odbitka z V. tomu *Monumentów*, w którym to właśnie ów wykaz a zarazem i przepisany przez dr. Kętrzyńskiego za powtórną bytnością w Płocku dokument pomieszczony został. Dr. Kętrzyński trwa przy mniemaniu, że wykaz odnieść v[illegible]la do w. XI, a zarazem twierdzi, że dokument podrobiony został w końcu XIV lub początku XV wieku. Prelegent oświadcza się przeciwko obu wnioskom dr. Kętrzyńskiego, dowodząc podobizną, że dokument z r. 1203 pisany jest ręką z połowy lub co najwięcej z ostatnich dziesiątków wieku XIII, że nie jest bynajmniej falsyfikatem, lecz błędną w niektórych szczegółach kopią wydanego prawdopodobnie w r. 1203 oryginału. Zgodność dokumentu z wyrazem stanowczo przemawia przeciwko uznaniu pierwszego za falsyfikat, oczywiście o tyle o ile to wewnętrznej jego dotyczy treści. Stosunek obu tych zabytków jest taki, jaki zachodzić może między niezależnemi od siebie kopiami, obie zatem wersye użyć należy do zbudowania i ustalenia tekstu, jaki mógł przedstawiać autentyczny przywilej. Stara się wreszcie prelegent zbić przytoczone przez dr. Kętrzyńskiego dowody, jakoby w mowie będący wykaz miał istotnie z wieku XI pochodzić i wysnuwa wniosek, iż mowa może być tylko o dokumencie Konrada, zaświadczającym uposażenie katedry płockiej, nie zaś o jakiejś odrębnej z tak odległych czasów pochodzącej notatce. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierał głos dr. Piekosiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 3. lutego.

(*S. O. S.*) Prócz zwykłych stosunków popytu i podaży, i tak skomplikowany zazwy-

*) Przedruk wzbroniony.

czaj manewrami, spekulacyi kapitalistycznej, działa dziś na targi zbożowe inny jeszcze prąd, nieobliczony dotąd i nie ujęty; prąd obaw wojennych. Z Niemiec i Anglii wychodzą alarmujące wieści o przyszłych starciach mocarstw, które przez prąd pokojowy tłómaczone są tem, że chodzi tylko o przeprowadzenie septennatu w parlamencie niemieckim. Czy rzeczywiście alarmujące te niepokoje są rozpuszczane tylko na usługi agitacyj wyborczych, czyli też odwrotnie rzucona kwestya septennatu ma służyć na pokrycie rzeczywistych przygotowań wojennych niemieckich, trudno to dzisiaj rozsądzać lub rozstrzygać i nie naszą to rzeczą; dosyć, że kwestya ta niepokoi targi i mąci zwykłe stosunki popytu i podaży. Trudno dziś osądzić, czy chwilowy zastój i spokojniejsze usposobienie targów zbożowych jest tylko reakcyą po tendencyi, która na podstawie naturalnej działała na targach angielskich i francuskich na zwyżkę cen, pociągając za sobą targi środkowej Europy, czyli też manewrem kapitalistów i spekulantów, którzy, przewidując zatargi wojenne, wywołują sztucznie usposobienie spokojniejsze giełd, chcąc gotowe zboże zakupić tanio u producentów. Charakteryzując obecne położenie, zwracamy uwagę rolników naszych na fakta, na których zdrowy sąd ich opierać się powinien.

Po pierwsze, że podaż rolników w całej Europie jest szczupłą, że nikt chętnie po cenach obecnych nie sprzedaje, kto nie jest do tego zmuszonym, że rolnicy żądają będzie cen wyższych i ulegają tylko z trudnością cenom targowym.

Powtóre, że zapasy gotowe na składach u kupców i spekulantów są nieznaczne, jak również i zapasy, które jeszcze producenci posiadają, gdyż ci ostatni, z powodu niekorzystnego stanu ekonomicznego rolnictwa znaczniejszą część płodów już wysprzedali. Niemcy nawet, którzy mniej daleko niż zachodnie państwa potrzebują w bieżącym sezonie importowanego zboża, przewidują konieczną zwyżkę cen na targach niemieckich i oceniają zdrowo sytuacyę, porównywując możność eksportową obecną Ameryki, Rossyi i Indyi.

Po trzecie, gdy kraj nasz obficiej obdarzony żniwem zeszłorocznem w stosunku do innych krajów Monarchii austro-węgierskiej, znacznie się już zapasów swoich exportem do Czech, Morawii a nawet do Węgier pozbył, nie wiele już zapasów posiadamy, z tem zatem, co jeszcze jest, roztropność nakazuje trzymać się w rezerwie.

Usposobienie naszych targów było stałe i znacznie ożywione.

Pszenicę naszą kupowano na export do Czech i Morawii, płacąc do zł. 9 za 100 kilo. Cena pszenicy w Pradze podniosła się do 10·85.

Handel żytem odbywa się prawie wszędzie z usposobieniem stałem, chociaż ceny nieznacznie tylko się podnoszą. U nas płacono żyto do zł. 6·40.

Jęczmień w gatunkach browarnianych zbyt mało oferowany, chociaż na wszystkich targach dosyć poszukiwany. Gatunki gorzelniane i chroczny mają odbyt tylko na potrzeby lokalne.

Owies płacono do zł. 5·50. Na produkt ten, jakoż na żyto, głównie działają obawy wojenne, na targach spekulacya tym produktem uważana jest za barometer polityczny. Ceny również się podnoszą, ale nadmienić wydada, że spekulanci, zakupujący żyto lub owies, są nader możni, działają jednomyślnie na wszystkich giełdach, gdyż w interesie ich leży, aby powstrzymać wszelką zwyżkę cen. Podczas bowiem, gdy przeszczupłych obrotach giełdowych gotowem ziarnem, stosunkowo łatwo jest spekulacyi powstrzymać zwyżkę, porozsyłani agenci kupują na prowincyi u producentów nieobznajomionych z prądami kierującymi.

Handel rzepakiem bez ożywienia, obroty ograniczone po cenach notowanych.

Groch ma odbyt na potrzeby lokalnej konsumcyi w miarę potrzeb, — bobik i wyka—odbyt dla gorzelń, popyt na potrzeby siewu nie bywa się jeszcze silnie.

Z koniczyną czerwoną jest coraz większe poszukiwanie, ceny podnoszą się na wszystkich targach. U nas płacą do zł. 52 i wyżej.

Koniczynę białą poszukują również silnie. Szwedzką do zł 70, tymotkę do zł. 36.

Handel chmielem bez zmiany, za gatunkami doborowemi jest odpowiedni popyt i odbyt zapewniony, a i gatunki pośledniejsze cokolwiek łatwiej odchodzą.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 1 lutego 1887 r.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·—, żyto 5·95 do 6·40, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·75 do 9·—, wyka 4·75 do 5·30, rzepak 9·— do 9·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 35·— do 70·—.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·65, żyto 5·50, do 6·20, jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·50 do 5·—, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·— rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska. pszenica 8·— do 8·50 żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 4·— do 6·50 owies 4·50 do 5·—, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·80 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·—, do 48·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·25, żyto 6·— do 6·55, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 5·— do 5·75, groch 6·—do 9·50, wyka 5·— do 6·—, rzepak n 9·25 do 9.35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·—, do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 40·— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·75 do 24·15 zł.

Okowita na termina —·— do —·— zł

Usposobienie spokojniejsze.

Kurs wiedeńskiej giełdy towarowej.

z dn. 1 lutego.

Cukier za 100 kilgr. ustalone usposobienie., surowy 88° R. dostawa natychmiastowa loco morawskie stacye kolejowe 22.50 do 22.65, loco Aussig 22.15 do 22.20., Rafinada I. loco Wiedeń 30·50 do 31·25. Pilés loco Triest na Maj-Sierpień fl. 18.75 do 19·—.

Spirytus p. 10000 ltr. za gotowy, Wiedeń 26.25 do —·—, usp. silniejsze.

Olej rzepakowy za 100 kl. gotowy loco Wiedeń, 26·50 do 27·25. Usposobienie utrwalone.

Olej lniany za 100 kl. gotowy towar loco Wiedeń 32 do 32.50. Usposobienie spokojne.

Rzepak z dost. na luty, marzec loco Wiedeń 10·60 do 10·70, z dost. na sierpień, wrzesień 11·60 do 11·65.

Nafta za 100 klg. Usposobienie silne. Galicyjska gotowa loco Wiedeń zł. w. a. pł 20 do 20.25, kaukazka z Rjeki nieoclona 6.65 do 6.70, amerykańska z Rjeki loco Wiedeń 22·75 do 22·85. Galicyjska firma Skrzyński nr. 0 —·— do —·—.

---

* **Ciągnienie losów.** Przy przedsięwziętem w d. 1 lutego ciągnieniu losów z r. 1860 wyszły następujące serye: 49 167 231 285 321 346 407 450 695 728 1368 1547 1725 1911 1970 1981 2055 2121 2209 2559 2618 3051 3197 3304 3640 3824 4150 4 52 4278 4335 4696 4741 4890 5011 5111 5103 5844 6113 6316 6305 6503 6800 6927 7373 7457 7676 7771 8158 8228 8260 8290 8576 8870 9128 9184 9194 9317 9482 9661 9701 9953 10324 10332 10544 10839 10989 11103 11060 11189 11412 11471 11755 11880 11920 11955 12172 12363 12410 12487 12669 12774 12832 13919 12957 13006 13090 13305 14271 14272 14290 14471 14523 14774 14954 15419 15607 15645 15650 15742 15744 15840 15955 16025 16102 16345 16453 16661 16921 17041 17144 17209 17601 17744 17912 18025 18636 18706 18741 18774 18775 18846 18917 19024 19327 19493 19769 19854 19874 19938 19967.

(*G*) **Kolej lokalna Skawce - Szczakowa.** Nowa ta droga żelazna, na którą otrzymał dnia 29 grudnia r. z. koncesyę przedsiębiorca budowniczy Edward Gross z Wiednia, będzie miała, wedle opisu w organie Ministerstwa handlu dla spraw krajowych, punkt wyjścia tuż w pobliżu stacyi Skawce na linii skarbowych dróg żelaznych z Suchy do Skawiny i pójdzie wzdłuż rzeki Skawy na Wadowice do stacyi Zatora na linii skarbowych dróg żelaz. z Oświęcimia do Podgórza; dalej przeszedłszy mostem Wisłę i przebiwszy się w pobliżu stacyi Libiąża pod torem głównej linii kolei Północnej, wyjdzie na równinę jaworzniańską, ztąd, używszy może jaworzniańskiej górniczej drogi żelaznej, którą w takim razie wypadłoby przeobrazić stosownie do celu publicznego, pójdzie aż do stacyi Szczakowy na ubocznej linii kolei Północnej. W Wadowicach nowa kolej będzie miała łączność z również nową drogą żelazną z Bielska do Kalwaryi, którą wybudować ma Towarzystwo kolei Północnej. Będzie to więc kolej poprzeczna, stykająca się z niemniej jak z pięcioma punktami innych dróg żelaznych, a przytem długość jej wynosić będzie tylko około 63 kilometrów. Po wybudowaniu jej co najpóźniej w dwa lata od daty koncesyi, i po wybudowaniu kolei Bielsko-Kalwaryjskiej, zakątek Galicyi od Krakowa na zachód, północ i południe pokryty będzie gęstą siecią kolejową, i rozwinie się tam w wyokim stopniu przemysł i górnictwo, szczególniej kopalnie węgla w Jaworznie wiele uzyskają. Koszta budowli mają wynosić co najmniej 4,640.000 zł.; połowa tej sumy ma być pokryta akcyami, druga połowa obligacyami z prawem pierwszeństwa, oprocentowanemi po 4 od sta. Zaraz po wybudowaniu zarząd przejdzie na cały czas koncesyi w ręce generalnej Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, która na mocy niezawartego jeszcze układu z towarzystwem akcyjnem, które również dopiero ma się utworzyć, zarządzać będzie tą linią na rachunek towarzystwa za zwrotem własnych kosztów.

(*G*) **Rozprzestrzenienie stacyi Żywca.** Ten punkt styczny między galic. skarbowemi drog. żel. a koleją Północną wymaga nowego magazynu towarowego z biurem własnem i torem. C. k. gen. Dyrekcya skarb. dróg żel. dała już swoje zezwolenie na takowe rozprzestrzenienie. Namiestnictwo lwowskie ma orzec o konsensie ze stanowiska krajowej ordynacyi budowniczej i interesów miejscowych.

(*G*) **Kolejowa opłata manipulacyjna.** C. k. generalna Dyrekcya „skarbowych dróg żelaznych“ obniża o połowę opłatę manipulacyjną przy przewozie drzewa wedle specyalnej taryfy 2 i taryfy wyjątkowej V. z wszystkich galicyjskich stacyj skarbowych dróg żel. do Oświęcima *transito*, do Żywca *transito*, do Podgórza *transito*, do Zwardnia *transito* i do Orłowa *transito*. Obniżenie to obowiązywać będzie aż do dalszego rozporządzenia, które wydane będzie co najdalej do końca roku bież.

(*G*) **Zmiany taryf.** Od dnia 15go stycznia roku bież., w galicyjsko-wiedeńskim ruchu wspólnym (*Galizisch-Wiener Gemeinschaftverkehr*) zaprowadzona jest ta zmiana, że przy zachowaniu warunków, określonych na wstępie do taryfy wyjątkowej X. pobierać się będzie za przewóz lnu, konopi i t. p. z Buczacza, Czortkowa i Monasterzysk do Wiednia 189·5 centa od centnara metrycznego. Zarazem podwyższona jest norma taryfy rzeczonej dla przewozu tychże towarów z Husiatyna do Wiednia z 185·5 na 189·4 ct., ale to dopiero od dnia 1go marca r. b.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w zeszły poniedziałek publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: tajnego radcę Ludwika hr. Wodzickiego, wiceprezydenta Izby deputowanych hr. Clam-Martinitza, radcę dworu hr. Łosia, podkomorzego i deputowanego do Rady państwa Szymanowskiego, wreszcie deputacyę komitetu balu polskiego, złożoną z hr. Romana Potockiego, barona Romaszkana i Wysockiego.

Przedwczoraj przyjmował Monarcha na półgodzinnem prywatnem posłuchaniu powołanego do Wiednia namiestnika Czech, generała Krausa.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymało zaproszenie wielu wojskowych, pomiędzy innymi rotmistrz hr. Choloniewski.

Najd. Cesarzewicz, w towarzystwie ks. Filipa Koburgskiego, powrócił przedwczoraj z Abbazii do Wiednia.

Po raz pierwszy od lat 20tu, odbył się dn. 31 stycznia u Najd. Arcyksięcia Albrechta wielki bal, na który przybył cały Najw. Dwór. Honory Gospodyni sprawowała Najd. Arcyksiężna Elżbieta.

Komitet wiedeńskiej Rady miejskiej, któremu poruczono obmyślenie sposobu godnego uczczenia 40-letniego jubileuszu panowania Najjaśn. Pana, odbył w poniedziałek naradę, na której uchwalono wydać dzieło pamiątkowe, w którem mają być skreślone dzieje rozwoju i upiększenia Wiednia w okresie panowania Jego Ces. Mości, Dalej postanowiono inaugurować prace regulacyjne rzeki Wiedenki w d. 2 grudnia 1888, jako w czterdziestą rocznicę wstąpienia na Tron Najj. Pana.

Namiestnik Czech, gen. br. Kraus, po prywatnem posłuchaniu u Najj Pana, miał dłuższą konferencyę z p. Prezesem gabinetu, hr. Taaffem. Generał br Kraus zabawi w Wiedniu do końca bieżącego tygodnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że generał-porucznik, Rodakowski, ma być wkrótce mianowany właścicielem pułku.

Radca c. k. ambasady w Konstantynopolu, p. Webenau, został mianowany posłem w Lizbonie, a radca c. k. ambasady przy Kwirynale, br. Rosty, generalnym konsulem w Kairze.

Według *Pol. Corr.*, nadzwyczajna sesya Delegacyi, której zwołanie ma nastąpić niebawem, zbierze się w Peszcie. Suma, jaką zażąda Ministerstwo wojny, będzie względnie nie zbyt znaczną i wyklucza w każdym razie możność przypuszczenia, jakoby chodziło tu o zarządzenia wojenne. Sesya zbierze się prawdopodobnie dopiero na początku marca i potrwa około 8 dni. W tym czasie zostaną zawieszone posiedzenia Rady państwa.

Prawie wszystkie dzienniki, tak wiedeńskie jak peszteńskie, zapatrują się spokojnie i trzeźwo na projektowane zarządzenia zarządu wojennego. Między innemi *Pester Lloyd* pisze, że byłoby karygodną lekkomyślnością zaniechać tych zarządzeń, których obecne niepewne czasy wymagają i które w ostatniej chwili nie mogłyby być zaimprowizowane. Dziennik ten przypomina wiosnę roku 1878, kiedy w obec mniej krytycznych stosunków zażądano od Delegacyj nadzwyczajnego kredytu w kwocie 60 mil., a mimo to nie przyszło do wojny.

Z Pragi donoszą, iż przewódcy prawicy Izby deputowanych zgodzili się na to, aby jak najrychlej wnieść na porządek dzienny ustawę o zabezpieczeniu robotników.

Austryacka deputacya dla oznaczenia kwot, przypadających na obie połowy Monarchii, odbędzie dzisiaj pierwsze merytoryczne posiedzenie.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Pesztu, iż jest już faktem, że minister skarbu, hr. Szapary, ustąpi ze swej posady w ciągu kilku tygodni. P. Tisza nie wyszukał jeszcze do tej chwili następcy po hr. Szaparym, a prawdopodobnem jest iż przez czas jakiś trwać będzie prowizoryum w zarządzie ministerstwa skarbu.

Węgierska Izba deputowanych rozpoczęła już obrady szczegółowe nad budżetem.

Z Berlina telegrafują: W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że tak proklamacya cesarza do wyborców, jak enuncyacya Papieża do katolików niemieckich, zostanie ogłoszoną bezpośrednio przed wyborami, przeto nie przed 15 lutego.

Jak donosi berlińska *Germania*, rokowania kościelno polityczne w sprawie nowego projektu rządowego zostały w Rzymie zakończone w zeszłą środę. Zgodzono się podobno w kwestyi przywrócenia zakonów, z wyjątkiem Jezuitów, dalej otwarcia dwóch seminaryów duchownych w Limburgu i Osnabrücku, jakoteż i w tym punkcie, że rozporządzenia ustaw majowych co do zarządu dyecezyi (przysięga biskupów i wikaryuszów kapitulnych), mają być zmienione a nie usunięte. W jaki sposób uregulowany zostanie obowiązek notyfikacyi, o tem nie wiadomo. W każdym razie nowy projekt kościelno-polityczny nie zawiera bynajmniej organicznej rewizyi, lecz jest tylko piątą nowelą kościelną, jednym dalszym krokiem *pari passu*, za który Kościół będzie musiał poczynić nowe ustępstwa.

Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu angielskiego w Izbie niższej, oświadczył podsekretarz stanu, James Fergusson, że w skutek rady, udzielonej przez admiralicyę zapadła uchwała ewakuacyi portu Hamilton, ponieważ Chiny dały gwarancyę, że żadne obce mocarstwo nie zostanie dopuszczone do zajęcia Korei lub obsadzenia części tegoż terytoryum. Następnie mowca zawiadomił Izbę, że rząd pozwolił na ponowne otwarcie ruchu handlowego w dolinie Nilu, z wykluczeniem jednak z handlu amunicyi i broni.

W ciągu dalszych obrad nad adresem, oświadczył lord admiralicyi J. Hamilton, że nie sprzeciwia się utworzeniu specyalnej komisyi dla zbadania budżetu marynarki i wojny, ale nie życzy sobie przekazywać rachunków komisyi, ponieważ przegląd ich wymagałby lat kilku. Podnosił dalej, że żądania marynarki są w uwzględnieniu rozwoju angielskiej marynarki handlowej, bardzo umiarkowane. W innych krajach podwyższono wydatki na flotę o 50 procent, Anglia podwyższyła je tylko o 16 procent. Anglia musi w uzbrojeniach absolutnie dotrzymać kroku państwom sąsiednim.

Przy rozprawach nad adresem, wystąpił Gladstone z oświadczeniem, że w kwestyi irlandzkiej obstaje stanowczo przy dawnych swoich zapatrywaniach. Kampania agraryjna jest według Gladstona, tylko naturalnym skutkiem polityki rządowej; władze bowiem nie postarały się o to, ażeby obmyśleć środki zaradcze przeciw nędzy dzierżawców w porze zimowej. Wielką burzę ze strony parnelistów ściągnął na siebie sekretarz dla spraw irlandzkich Hicks Beach oświadczeniem, że jedyny środek na nędzę widzi w powiększeniu wychodźtwa z Irlandyi. W końcu, naciskany przez deputowanych irlandzkich, przyrzekł, iż rząd wniesie projekt ustawy, obmyślającej środki zapobiegające szerzeniu się nędzy.

---

*) Przedruk wzbroniony.

Według doniesień z Brukselli, król postanowił wystosować do obu Izb orędzie, w którem, po zwróceniu uwagi na groźne położenie spraw w Europie, podniesie konieczność wprowadzenia osobistego obowiązku służby wojskowej i uchwalenia znaczniejszych kwot na obronę kraju. Gdyby Izby mimo tego odrzuciły wnioski, to przewidują rozwiązanie parlamentu i przesilenie ministeryalne.

W Izbie włoskiej odczytał we czwartek prezes gabinetu Depretis depesze generała Gené z Masawy i Perim. W pierwszej donosi Gené, że w dniu 24 stycznia odparte zostały siły zbrojne emira Ras Aluli, który wyszedł z Ghindy, przyczem Włosi stracili 5 zabitych i 4 rannych. W drugiem spotkaniu, dnia 26 stycznia, wysłane trzy włoskie kampanie i 50 ludzi wojsk nieregularnych zostały zaatakowane w pół drogi do Saatis. Po kilkugodzinnej walce, została cała kolumna włoska zniesiona; 90 rannych znajduje się w szpitalu w Massawie. Przyczyną klęski była zbyt wielka rozciągłość linii włoskiej. Małe załogi z Saati, Wua i Arafali zostały odwołane. Ras Alula zawrócił, zdaje się wskutek znacznych strat ku Ghinde, ażeby tam czekać na posiłki, które mają dążyć pod dowództwem samego Negusa Abissynii.

Po odczytaniu tej depeszy złożył Depretis projekt ustawy o nadzwyczajnym kredycie w sumie pięciu milionów. Wybrano natychmiast komisyę dla wniosku. Korpus ekspedycyjny, który ma być wysłany, ustanowiono na 10 tysięcy żołnierzy. Wszystkie okręty, wolne do przewozu, wysłano do Neapolu. — Według późniejszych depesz generała Gené, trzy kompanie włoskie walczyć musiały z dwadzieścia kroć przemagającą siłą. Walka trwała ośm godzin. Wszyscy oficerowie polegli na placu boju. Inne wojska włoskie nie słyszały huku wystrzałów, ponieważ walkę stoczono o 10 mil od Massawy. wysłanie zatem posiłków dla kolumny zaatakowanej, było niemożliwe.

Wieczorem we wtorek uchwaliła Izba jednogłośnie kredyt, którego zażądał gabinet.

Obok Rossyi, która dotąd była jedynem państwem, wydającem surowe ograniczenia prawodawcze wpływu żydowskiego we wszystkich prawie kierunkach społecznego życia, zajęła teraz miejsce tak mało mieszkańców żydowskich licząca Szwecya. Temi dniami bowiem wydał rząd rozporządzenie, wzbraniające żydom, niezapisanym do ksiąg stałej ludności, trudnienia się handlem i rzemiosłami. Gminy żydowskie czynią zbiorowe starania o odwołanie tego zakazu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczorajszy bal przemysłowców był nad wszelki wyraz świetnym. Bal zaszczycili swą obecnością Najj. Państwo i prawie wszyscy przebywający w Wiedniu Najdost. Arcyksiążęta. Monarcha rozmawiał z wielu przemysłowcami jak najłaskawiej. Najjaśniejsi Państwo i Najw. Dwór zabawili prawie całą godzinę na balu. Monarcha rozmawiał bardzo długo także z panem prezesem gabinetu, hr. Taaffe.

Wiedeń, 3 lutego. Z Rzymu telegrafują do *Neue fr Presse*, iż na placu „Piazza Collonna“ zgromadziła się grupa młodych ludzi, którzy wznosili okrzyki: „Precz z Depretisem, sprawcą klęski pod Massawą!“ Oddział wojska przyjęty przychylnie przez zgromadzony lud, rozprószył zbiegowisko i przywrócił spokój.

Tryest, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Aresztowano tutaj byłego kapitana okrętu Tow. Lloyda, Skarpa. Mówią że aresztowanie to pozostaje w związku z wykrytemi defraudacyami.

Berlin, 3 lutego. Dobrze poinformowane koła potwierdzają wiadomość, że pomiędzy Prusami i Watykanem zostało przywrócone zupełne porozumienie i że rokowania doprowadzą do zgody, która odpowie zupełnie wzajemnym przyjaznym stosunkom

Berlin, 3 lutego.(*Tel. pr.*) Według depeszy z Paryża do *Kreuz Zeitung*, w kołach stolicy francuskiej obawiają się na seryo, czy pokój da się utrzymać.

Petersburg, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Prasa rossyjska wypowiada zapatrywanie, iż zbrojenia Niemiec są czemś więcej, niż zwykłym manewrem wyborczym i nie ukrywa obawy, że może przyjść do wojny Niemiec z Francyą.

Petersburg, 3 lutego. Ogłoszono ukaz carski, zakazujący wywozu koni za granicę europejską i transkaukazką.

Petersburg, 3 lutego. *Journal de St. Pétersb.* pisze: Panująca panika znajduje uzasadnienie w artykułach dziennikarskich Nie ulega wątpliwości, że odbywają się uzbrojenia, które jednak są podyktowane względami ostrożności. Uzbrojenia te budzą wszakże nieufność, z czego mógłby powstać zatarg. Mądrość rządów polega jednak na tem, aby zdawać sobie sprawę z sytuacyi, kilkakrotnie też twierdzono, iż żaden z rządów nie życzy sobie wojny.

Belgrad, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Przedwczoraj przybył tu z Sofii Stojanow i był na dłuższem posłuchaniu u króla Następnie konferował z prezesem gabinetu Garaszaninem.

Paryż 3 lutego. Artykuł wstępny dziennika *France*, omawiając stosunki mocarstw, robi uwagę, iż w tych stosunkach wzajemnych nie zachodzi nic takiego, coby usprawiedliwiało panujące obecnie zaniepokojenie powszechne. Zarazem zaprzecza pogłoskom o różnicy zapatrywań w łonie gabinetu.

Wszystkie inne dzienniki francuskie protestują przeciw znanemu artykułowi dziennika *Post* i przeciw mięszania się w wewnętrzne sprawy Francyi. *Temps* sprowadza całą niemiecką sensacyjną polemikę do znaczenia — manewru wyborczego.

Paryż, 3 lutego. *République* donosi, iż koło Massawy odbyła się utarczka nieszczęśliwa dla Włoch, gdyż z 480 żołnierzy zostało tylko 50 przy życiu. Prócz tego, Włosi stracili wszystkie działa. Po potyczce opuścili Włosi wszystkie zewnętrzne oszańcowania, poczem Abisyńczycy napadli 27 b. m. na Massawę i zajęli opuszczone przez Włochów pierwsze naprzód wysunięte szańce. Niepewną jest rzeczą, czy Włosi zdołają się utrzymać aż do nadejścia posiłków z kraju.

Bruksela, 3 lutego. W kołach deputowanych głoszą, iż minister finansów ma wkrótce zażądać kredytu w wysokości 50 milionów franków na cele wojskowe i uzbrojenie Antwerpii, jakoteż okolicy pomiędzy rzekami Sambre i Mozą (Maas).

Rzym, 3 lutego. Wczoraj po południu odpłynęło z Neapolu do Massawy 800 żołnierzy. Dalsze bataliony wraz z artyleryą odpłyną dn. 8 b. m.

Rzym, 3 lutego. W Izbie deputowanych przedłożył minister Crispi sprawozdanie o pięciomilionowym kredycie na wyprawę do Massawy. Dzisiaj rozpoczną się obrady nad tym przedmiotem.

Rzym, 3 lutego. Rozprawy w Izbie deputowanych nad kredytem na cele wyprawy afrykańskiej zakończą się prawdopodobnie uchwałą zatwierdzającą. Wątpliwą jest rzeczą, czy rozprawa skończy się dzisiaj.

Londyn, 3 lutego. *Standard* pisze, iż jeżeli Rossya przed lub po wybuchu jawnego konfliktu między Niemcami a Francyą, zacznie posuwać się naprzód celem zdobycia półwyspu Bałkańskiego i zajęcia Stambułu, nie będzie mogła Anglia przypatrywać się temu bezczynnie, albowiem byłoby to więcej niż nierozsądnie, gdyby Anglia wobec kwestyi bliско ją obchodzących stała z założonemi rękami, podczas gdy Europa na najgorsze czyni przygotowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1887, godzina 1 min 50 Alp. Tow. górn. 21·25 Węg. akcye kredyt. 277·15, Akcye anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union 202·50 Akcye kolei Karola Ludwika 193·50, Akcye kolei północnej 229.— Akcye kolei południowej 88 50, Akcye kolei Alföld 179 —, Akcye kolei Elżbiety 242.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 211.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 159·—, Wiedeńskie losy 120·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103.75, Losy regulacyi Cisy 119·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 93·90, Akcye związkowego banku 92·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·16 75, Węgierskie losy 117.—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 226 50. — Usposobienie bardzo mdłe.

Wiedeń, 1 lutego 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 270·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 194 —, Południowa —·—, Renta papierowa 76·95, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·13.50, Rubel papierowy —·—,

Wiedeń, 3 lutego 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 269·50, Anglo Austr. 101·35 Unionbank 201 75 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —.— Galic. hip. listy zastawne 101·80 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, $1/2$% listy zastawne banku krajowego 97 50, $4 1/2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·50 Napoleondor 10·13·50 Rubel papierowy —·— Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 1 lutego 1887. Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 26·00 do 26 12 37 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia — — rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·18 do 9·20 — — zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 163·75 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 36·40, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51,80 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus 26·12 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lutego 1887.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	196 —	200 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215 —	219 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 50	100 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 —	103 —
Banku kraj. $4 1/2$ pr. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 75	102 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	99 75	100 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41 1/2$ l.	93 —	94 —
„ „ $4 1/2$ prc. „ „ 52	99 25	100 25
„ „ 4 prc. „ „ 56		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	49	53 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) $2 1/2$ pr. w. a. w likwidacyi	42	45 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 25	104 75
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4 1/2$ pr. wa.	96 50	98 —
5. Losy miasta Krakowa	16 —	18 —
„ „ Stanisławowa	24 —	29 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 90	6 —
Dukat cesarski	5 94	6 04
Napoleondor	10 05	10 15
Półimperyał	10 35	10 48
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 $16 1/2$	1 $18 1/2$
100 marek niemieckich	62 —	62 90

(Kupony bieżącego — bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 31. stycznia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.55	78.75
luty-sierpień	78.55	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.50	80.70
kwiecień-październik	80.60	80.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	164.—	165.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	98.—	98·25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	109.20	109·40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	103.75	104.50
Galicyi	103.60	104 40
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	103.60	104.40
Węgier	103.60	104.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.70	276.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	230.75	231.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	396.—	398.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2315	2325
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.—	198.50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	218.50	219.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	245.—	245.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91.—	92.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.—	166.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4 1/2$ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
„ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 36 l. $6 1/2$ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 25
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku krajow. $4 1/2$ pr. wa. los w $51 1/2$ l.	98.—	98 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	101.80	102 50
Banku austro węgiersk. po 5 prc.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziems. po $5 1/2$ prc.	102.—	102.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99·50	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	99.90
„ po 100 zł. w. a.	117.40	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4 1/2$ prc.	99.—	99.50
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.60	83.10
z r. 1884	91.75	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	101.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	172.50	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.75	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.35	14.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.40	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.75	60.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.—	35.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.60	128.20
Paryż za 100 ft.	50.32.—	50.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—.—	6.02.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.08.50	10.10.—
Rossyjski imperyał	10.42.—	10.45.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1 lutego 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	78	45
Renta w złocie	107	20
5 prc. austr. renta marcowa	96	—
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	269	25
Londyn	128	15
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	6	02
100 marek niemieckich	62	80

Wyroki prasowe.

Z. 232.

Das k. k. Ministerium des Inneren hat unterm 6. Jänner 1887, Z 5442 M. I. ,der in Zürich erscheinenden Zeitung „Neue Züricher Zeitung", auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Z. 297.

Das k. k. Landesgericht in Insbruck hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 December 1886, Zahl, 6167, die Weiterverbreitung der Zeitschrit, „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 288 vom 17-ten December 1886, wegen des Artikels „i—Algund bei Meran, 15. December" nach § 300 St. G. und Art III des Ges. vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1886 Z. 7548, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschriften: „Die Freiheit" Nr. 47 vom 26. November 1886, nach den §§ 58 b, c, 63, 65 a, b, 300, 122, b, 302, 58 a und 305 St. G., dann „Die Parole" Nr. 45 vom 6. November 1886 nach den §§ 58 c, 65 b, 302 und 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1886, Z. 19398, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr. 293 vom 23 December 1886, wegen des Artikels: „Der Austritt der Deutschböhmen" nach § 300 St. G. und Art. III. des Ges. vom 17 December 1862 verboten.

Konkursa.

L 706 (638 2—3)

Odnośnie do konkursu w nrze 24 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie i sądach obwodowych w Tarnopolu, Przemyślu Stanisławowie opróżnione, z dniem 10 lutego 1887 upływa.

Lwów, 26 stycznia 1887.

L. 524 (744 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady w c. k. gimnazyum w Sanoku.

1. Na jedną posadę nauczyciela historyi powszechnej.

2. Na jedną posadę nauczyciela do nauki języka niemieckiego jako przedmiotu głównego w połączeniu z filologią klasyczną na niższe gimnazyum.

3. Na jedną posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. rzym. kat.

Do posad tych przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 28 lutego br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
we Lwowie, dnia 22 stycznia 1887.

L. 925 (743 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi i geografii w Wadowickiem i na posadę nauczyciela gimnazyum filologii klasycznej w gimnazyum Przemyskiem.

Do każdej z tych posad jest przywiązaną płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, na ręce przełożonej Dyrekcyi wnosić do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 lutego br.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów, dnia 19 stycznia 1887.

L. 290/p (672 2—3)

Przy sądzie krajowym opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d. 12 lipca 1872 l. 98 Dup. należy wnieść do 4 marca 1887 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

w Krakowie dnia 26 stycznia 1887.

Upadłości.

L. 344 [533 —3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Markusa Spitza dzierżawcy dóbr w Kułaczkowcach i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Gwoździcu zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. Antoni Grzegorz Agopsowicz właściciel dóbr w Kułaczkowcach.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub w sądzie powiat. w Gwoździcu zgłosili, i aby na terminie na dzień 29 marca 1887 przed południem w zabudowaniu sądowem w Gwoździcu do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 15 lutego 1887 w Gwoździcu godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Gwoździca mieszkają, aby mieszkającego tamże zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 11 stycznia 1887.

L. 17834 (678 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie znosi otworzony dnia 23 maja 1882 konkurs do majątku firmy S. Freund w Stanisławowie po wykazaniu wykonania rozdziału ostatecznego po myśli §§ 187 do 189 ustawy konkursowej.

Stanisławów, 31 grudnia 1886.

L. 13441 (697 2—3)

Konkurs na majątek Abrahama Dawida Birmana w Sniatynie uchwałą z 5 września 1882 l. 9600 otworzony uznaje się za ukończony.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, 30 grudnia 1886.

L. 12332 (654 3—3)

Zawiadamiam niniejszem wierzycieli konkursowych Gustawa Morawetza, iż do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności ponowny termin ogólny na dzień 8 lutego 1887 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie wyznaczyłem, na którym także wybór tymczasowych zastępcy masy nastąpi.

C. k. komisarz konkursowy
Skałat, 14 grudnia 1886.

L. 479 (756)

C. k. sąd krajowy Krakowski podaje do wiadomości, że tymczasowy zarządca masy konkursowej Adolfa Rapaporta adwokat dr. Michał Ichheiser i zastępca jego adwokat dr Maurycy Schönberg na wniosek ogółu wierzycieli stanowczo zarządcami zamianowani zostali.

Kraków, dnia 14 stycznia 1887.

Licytacye.

L. 5200 (799 1—3)

W dniach 7 lutego, 7 marca i 28 marca 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tutejszo sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 142 w Starembystrem położonej Macieja Bieli własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 814 złr. zaś na trzecim i niżej tejże.

Czarny Dunajec, dnia 3 grudnia 1886.

L. 7996 (9187 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 9 godzinie rano w dniach 22 lutego 1887 i 22 marca 1887 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej, jednakowoż nie niżej sumy, równającej się sumie wszystkich długów na tej realności po dzień 28 czerwca 1886 ciążących, licytacya realności liczba 1498|1101 w Żabiu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Jankla Mühlbauera własnej, na rzecz Małki Dawid pto 239 złr. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 3080 złr.

Wadyum 308 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania, i protokół zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 czerwca 1886, jako dniu wniesienia prośby licytacyjnej, hipotekę na sprzedać się mającej realności uzyskali, i dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dra Zakrzewskiego w Kosowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 kwietnia 1887, o godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy
Kosów, 8 lipca 1886.

L. 7190 (393 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 lutego i 18 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 kwietnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya real. lk. 209 według wyk. hip. 261 gminy Janów Tauby Trief własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto 25 złr. zpn.

Cena wywołania 235 złr.

Wadyum 23 złr 50 cnt.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem P. Konstantego Widawskiego ck. notaryusza w Budzanowie.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 22 kwietnia 1887 godzinę 11 rano.

Budzanów, 26 listopada 1886.

L. 14069 (428 2—3)

C. k. sad obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia sumy 224 złr. z przyn., po odtrąceniu kwot 61 złr. 72 ct., 12 złr. 74½ ct. i 2 złr. 6 ct., na rzecz Doroty Tokajer, odbędzie się dnia 16 lutego 1887, 16 marca 1887 i 20 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów w Tarnopolu, pod l. 2036 położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, jest 649 złr. 54 ct. wa., na trzecim zaś terminie realność a sprzedaną będzie wprawdzie niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej jak wynosi ogół długów, obciążających tę realność.

Wadyum 65 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi uzyskali prawo zastawu, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ad actum adwokata dra Frühlinga, a zastępcą tegoż adw. dra Blausteina.

Tarnopol, 18 grudnia 1886.

L. 8917 (736 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Herscha Weinsteina wierzytelności w kwocie 110 złr. z pn., przedsięweźmie w tus. zabudowaniu w dniach 7 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 przedpołudniem, przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej w Lipowcu pod l. k. 18|24 położonej, do spadku śp. Tymka Jawornickiego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania tej realności wynosi 600 złr. wa.

Wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia wspomnionej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, 27 grudnia 1886.

L. 21107 (431 2—3)

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 18 złr. wa. z przyn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Bneniowie położonej, wedle wyk. hip. 231 objętej, dłużnika Piotra Kołodennego własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańsk. dzia 18 lutego 1887, 18 marca 1887 i 29 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. wa., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wowołania sprzedaną zostanie, jednak nie niżej takiej ceny, któraby nie pokryła wszystkich długów, na realności ciężących.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 22 października 1886.

L. 6926 (9291 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 stycznia 21 lutego i 21 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności liczba 101 według w. hip. nr. 46 gminy Jasienowce objętej Prokopa Capów własnej na rzecz gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie o 22 rat pożyczkowych po 12 złr.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Fedora Prokopów z Jasienowca.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 kwietnia 1887 godz. 10 zrana.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów, 23 listopada 1886.

L. 9511 (290 1—3)

Zbarażki sąd powiatowy uwiadamia że w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 126 złr. 84 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 22 lutego 1887, 22 marca 1887 i 26 kwietnia 1887 każdą raza o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedażrealności pod l. k. 263 w Stryjówce położonej wykazem hipot. 368 tejże gminy objętej Anastazyi Hassaj własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 400 złr. zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 40 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1887 godz. 10 rano.

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1886.

L. 4555 (687 1—3)

Żabneński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwotach 15 złr. 54 ct. z przyn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk 35 r. w Zalipiu położonej, Jana i Maryanny Obartuchów własnej

Cena wywołania 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 17 listopada 1886.

L. 11379 (80 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu tutejszego sądu obwodowego w biurze nr. 21 w dniu 21 lutego 1887, o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną będzie egzekucyjna licytacya dóbr Koniuszki I. i II. w powiecie Mościskim położonych, Józefa Jakóba 2 im. Nanowskiego własnych, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 21380 złr. 16 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 45138 złr. wa.

Dobra powyższe zostaną atoli przy tym terminie też i niżej tej ceny wywołania sprzedane jednakże nie niżej ceny 35000 złr. wa.

Wadyum wynosi 3500 złr.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze

Przemyśl, 27 października 1886.

L. 4940 (765 1—3)

Żabnieński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w kwocie 650 złr. z pn. gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 lutego 14 marca 14 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 57/60 w Zalipiu oszacowanej, dłużnika Macieja Janasa własnej.

Cena wywołania 2209 złr.

Wadyum 220 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żabno, dnia 23 listopada 1886.

L. 8601 (737 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 7 rat pożyczkowych po 15 złr. wa. i reszty kapitału 79 złr. 30 ct. wa. z pn. przedsięweźmie w dniach 31 stycznia 28 lutego i 31 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności pod lk. 24 now./50 st. w Wulce położonej dłużnika Iwana Michaliszyna własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania 590 zł. wa. na trzecim zaś terminie nie niżej ceny wywołania 500 złr. wa. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 59 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania rzeczonej realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, 23 grudnia 1886.

L. 8600 (739 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 6 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału w kwocie 82 zł. 89 ct. przedsięweźmie w dniach 31 stycznia, 28 lutego i 21 marca 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 91 rep. 8 w Wisłóczku położonej, dłużników Andrzeja i Kseni Lechów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny 500 zł. aw. na trzecim zaś terminie nie niżej ceny 420 zł. sprzedaną zostanie, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Franciszka Szelewskiego ustanowiono.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt rzeczonej realności można przejrzeć w tut. sądzie.

Rymanów, 24 grudnia 1886.

L. 7505. (722 1—3)

Dnia 1 marca, 5 kwietnia i 10 maja 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 279 w Iwkowy wyk. hip. 279 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Kazimierza Dudy własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 239 zł. 80 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 500 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 10 maja 1887 o 4tej po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 21 października 1886.

L. 20830 (713 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Julię Skorobohatą wywalczonej sumy 1200 złr. wa. zpn. publiczną licytacyję realności pod lk. 59 w Brzuchowicy, spadkobierców śp. Stefana Prymy własnej, w wyk. hip. l. 62 gminy Brzuchowice zapisanej na dzień 24 lutego 1887 i 24 marca 1887 każdą razą o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 5315 złr. 78 cnt.

Poręczenie 531 złr. 58 ct. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Izakowski.

Lwów, 10 grudnia 1886.

L. 25176 (9183 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Horowitza w kwocie 800 złr. w. a. z pn.. odbędzie się

dnia 26 lutego 1887

i dnia 29 marca 1887

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę $^1/_6$ części posiadłości Pniaki lub Kopaniny zwanej, w Jastrząbce nowej położonej, wedle ks grunt. tom I str. 898 poz. 6, do dłużniczki Anny Wnękowskiej należącej.

Cena wywołania 1689 złr. 10 ct.

Wadyum 169 złr. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, 12 listopada 1886.

L. 26799 (646 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Mojżesza Reitzesa publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 214 w Drohobyczu na przedmieściu liszniańskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ilka Pahuty własnej, w dniach 23 lutego 1887, 30 marca 1887 i 4 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądu tutejszego, a to w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 184 zł. wa. za lub wyżej tejże, w trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 18 złr. 40 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 15 listopada 1886.

L. 4785. (548 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie, mianowicie: 6 rat po 9 złr., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie d. 15 lutego, 15 marca i 13 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 11 w Woli strózkiej położona, Stanisława i Maryanny Suchanków własna.

Cena wywołania wynosi 295 złr. wa.

Wadyum 30 złr. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Wojnicz, 30 września 1886.

L. 4016. (547 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie, mianowicie: 6 rat po 15 złr. i jednej raty 8 złr. aw. z przyn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 15 lutego, 15 marca i 13 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbyc się mającej, realność pod lk. 9 w Woli strózkiej położona, Franciszka Czuby własna.

Cena wywołania wynosi 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registratraturze.

Wojnicz, 30 sierpnia 1886.

L. 17341 (587 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że zarządził celem ściągnięcia

a) czterech rat półrocznych po 4200 złr. z pn. i reszty sumy pożyczkowej, pochodzącej z pierwotnej 120000 złr. z pn., na rzecz ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, na dobrach Koszyłowce, Popowce i Sadki;

b) czterech rat półrocznych po 2250 złr. z pn., i resztującego kapitału w sumie 59304 złr. 5 ct. na dobrach Koszyłowce, dalej czterech rat półrocznych po 1572 złr. z przyn. i resztującego kapitału w sumie 41433 złr. 86 ct. aw. z pn. na dobrach Popowce, tudzież reszty raty za II półrocze 1883 w kwocie 303 złr. 29½ ct., i trzech rat półrocznych po 500 złr. z pn., jak i reszty kapitału w sumie 13.442 złr. z przyn. na dobrach Sadki — na rzecz galic. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego;

c) reszty sumy dłużnej, pochodzącej z pożyczki w kwocie 100.000 złr. z pn, na rzecz gal. Banku kredytowego we Lwowie na dobrach Koszyłowce, Popowce i Sadki, jak wyk. hip. l. 467, 468 i 470 zahipot, przymusowa sprzedaż dóbr Koszyłowce, Popowce i Sadki, Jakóba br. Romaszkana własnych, która się odbędzie w ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze nr. 4 na dniu 14 kwietnia 1887, o godzinie 10 przedpołudniem, nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę ofiarowaną.

Cenę wywołania stanowi wartość, sądowem oszacowaniem wypośrodkowana w sumie 544.800 złr.

Wadyum wynosi 27.240 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego, t. j. 30 czerwca 1886 prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała ta, licytacyę dozwalająca, bądź z powodu niewiadomego ich miejsca zamieszkania, jako to: dla Józefa br. Romaszkana, Abrahama Dawida Feldberga, Altera Drauera, bądź z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono już uchwałą z 10 lipca 1886 l. 9245 kuratora p. adw. dra Delinowskiego z substytucyą p. adw. dra Żywickiego, i odnośną uchwałę doręcza się na ręce pierwszego. Dla leżącej masy spadkowej Józefa Hellmanna ustanowiono uchwałą z dnia 21 sierpnia 1886 l. 11682 kuratorem p. adw. dr. Blausteina z substytucyą p. adw. dr. Frühlinga, i temu też doręcza się niniejszą uchwałę.

Tarnopol. 31 grudnia 1886.

L. 4967 (334 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 109 złr. 59 ct. odbędzie się dnia 20 stycznia, 24 lutego i 31 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 25 w Brzezówce położonej, dłużnika Jana Cesarza własnej.

Cena wywołania 1600 złr.

Wadyum 160 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszawania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, 10 października 1886.

L. 8142. (663 3—3)

Zywiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Magdaleny Mazurkiewicz w kwocie 150 złr. wa. z pn., w dniu 16 lutego 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się na czwartym terminie egzekucyjna sprzedaż

a) całej posiadłości l. k. 351 lwh. 864
b) $^2/_8$ części „ „ 495
c) $^2/_4$ „ „ „ 496
d) $^2/_6$ „ „ „ 499

objętych ks. gr. gminy Radziechowy, Jana i Anny Klisiów, egzekutów, własnej, pod warunkami rezolucyą tut. sąd. z dnia 16 czerwca 1886 l. 1962 objętemi, z tem jednak ulżeniem, że nawet poniżej ceny szacunkowej 995 złr., za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum 99 złr. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Zywiec, 10 grudnia 1886.

L. 6072 (644 3—3)

W dniach 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nrk 175 w Lipie, Jędrzeja Kowalczyka, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Mikołaja Krukiewicza pto 38 złr. z pn.

Cena wywołania 220 złr.

Wadyum 22 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 24 października 1886.

L. 6511 (685 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 6511 w sprawie powiatowej kasy oszczędności przeciw Jakóbowi Wiatrakowi o 340 złr. 80 ct. z pn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 18 gm. kat. Swoszowice, własnej Jakóba Wiatraka, do której to licytacyi wyznaczone zostały trzy termina, na dzień 10 lutego 1887, 21 kwietnia 1887 i 17 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1390 złr.

Jako wadyum 139 złr.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Skawina, 8 grudnia 1886.

L. 5779. (655 3—3)

C. k sąd powiatowy w Turce podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Szmula Segla, cesyonaryusza Abrahama Pennera, przeciw Hryciowi Łamaniec pto 220 złr. wa. z przyn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 92 w Michniowcu, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisu można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, 30 października 1886.

L. 1899. (643 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tomkowi Sawce i Twinowi Sohn, o zapłacenie 84 złr. z pn., przeprowadzi sąd publiczną sprzedaż realności l. k. 56 w Rospuciu, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniach 16 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 2 maja 1886.

L. 1412 (523 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Podwołoczyskach, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przesyłkowych, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 15 lutego 1887.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 150 złr., wniesione być mają najpóźniej do 15 lutego 1887, do godziny 2 popołudniu.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w 1886 r. w tytoniu	21762 złr. 88 ct.
w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	2634 złr. 20 ct.
razem	24397 złr. 8 ct.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinash urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 17 stycznia 1887.

L. 6211 (9285 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, tj. 4 rat po 8 złr. 52 ct, tudzież reszty kapitału 135 zł. 84 ct. i 13 złr. 81 ct. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 2 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Jasińskiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 16 lutego 1887 i 10 marca 1887, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 250 złr. wa., i realność ta na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na pierwszym ani na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1887, a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i prokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 6 czerwca 1886.

L. 9300 (167 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi jako instancya realna ogłasza że dnia 18 lutego 18 marca, 22 kwietnia 1887, każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya całego nieruchomego majątku do masy rozbiorowej firmy Bombach Kropf należącego. Majątek ten składa się z:

1. Fabryki szkła do masy rozbiorowej firmy Kropf & Bombach należącej, składającej się wedle odnośnego inwentarza majątku krydalnego z budynków fabrycznych mieszkalnych i gospodarskich tudzież gruntów objętych wykazem hipotecznym l. 440 gminy katastralnej Winniki.

2. ciała hipotecznego, wykazem hipot. l. 382 gminy Skwarzawy nowej objętego nazwanego „Kopalnia piasku dla fabryki szkła obejmującego parcele gruntowe 4895/2 i 4909/1 około 730□° obszaru:

3. prawa do parcel gruntowych, kontraktem kupna z daty, Żółkiew 8 maja 1877 przez krydataryuszów Leona Kropf i Wilhelma Bombach z dóbr dominikalnych „Winniki żółkiewskie“ nabytych, a mianowicie parc. grunt. 727, 738, 2027, 2028, 2029, 2063, 2064, 2065, 2081, 2081, 2092, i 2093, w łącznym obszarze, 4 morg. 259□° któreto parcele dotąd na własność sprzedającej gminy miasta Żółkwi w księgach tabeli krajowej lwowskiej, są zapisane i wydzielenie takowych dotąd jeszcze nie przeprowadzone;

4. prawa do parceli gruntowej l. kat. 1461 a względnie części z niej w obszarze 15 morg. 49□° oznaczonej l. kat. 146½ i 2005 w objętości 144□° zwanej Rozdół z dóbr dominikalnych „Winniki żółkiewskie“ któreito parceli również jeszcze nie wydzielono z kompleksu dóbr „Winniki żółkiewskie“

5. prawa do kawałka pola w niwie „Jawor“ w obszarze 320□° nabytego, któreto pole przy zakładaniu ksiąg gruntowych gminy Skwarzawy nowej oznaczono l. kat. 4894 i pod wykazem hipot. 188 zapisano i takowe dotąd na własność spr. dającego Piotra Kubaja i spólników jest zaintabulowane

6. form i narzędzi fabrycznych w inwentarzu krydalnym w poz. II lit. c) 3—67 poszczególnionych. Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych będą te przedmioty tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie 3cim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę sprzedane.

Licytacya wszystkich powyż. poszczególnionych przedmiotów odbędzie się nierozdzielnie.

Ceną wywołania będzie wartość szacunkowa całości 39630 złr. 85 cnt. wa.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe szczegóły warunków licytacyjnych, inwentarz, wyciągi hipoteczne i kontrakty przedmiotów sprzedać się mających dotyczące, są do przejrzenia wts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew, dnia 4 grudnia 1886.

L. 1664 (745 2—3)

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie rozpisuje niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dostawę następujących materyałów, potrzebnych do wykonania zezwolonej Najwyższem postanowieniem z dnia 4 grudnia 1886 r. budowy magazynu sprzedaży tytoniu na podwórzu budynku rządowego pod l. 521 4/4 także l. 1 plac cłowy we Lwowie, — a mianowicie:

1) 204 metrów sześciennych kamienia twardego bryłowego na fundamenta;

2) 224200 sztuk cegieł do murowania farby wiszniowej, także wiszniówek zwanych;

3) 500 hektolitrów niegaszonego wapna z Suszysz;

4) 205 metrów kwadratowych w kostki łamanego kamienia, obrobionego z twartego warstwowego kamienia do brukowania;

5) 27 metrów kubicznych kamienia ciosowego, obrobionego;

6) 3/4 metra sześciennego ciosów na wegary;

7) 22 metrów bieżących ciosów na stopnie schodowe;

8) 7 metrów sześciennych ciosów płytowych;

9) budulec z grubego do kanty obrobiony, bez oflisów, różnych rozmiarów i długości, nareszcie

10) 125 metrów sześciennych szutru rzecznego.

Szczegółowe warunki dostawy tych tu określonych materyałów mogą być przeglądane począwszy od 4 lutego 1887 r. aż do dnia licytacyi na tablicach urzędowych w gmachu c. k. krajowej i powiatowej dyrekcyi we Lwowie, tudzież w ck. ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie podczas godzin urzędowych.

Na żądanie mających chęć ofiarowania będzie tymże wydany egzemplarz szczegółowych warunków.

Oferty, należycie opieczętowane i zaopatrzone w wadyum 10 prc., wedle warunków szczegółowych obliczyć się mające, należy wnieść najdalej do 1 godziny dnia 14 lutego 1887 r. do prezydyum ck. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie. gdyż później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Każda oferta winna zawierać:

a) cenę w cyfrach i literach, którą oferent za oznaczoną jednostkę dotyczącego dostawić się mającego materyału żąda;

b) oświadczenie, że oferent warunki licytacyjne dokładnie zna, że się takowym poddaje bezwarunkowo, i że dołączonem wadyum odpowiada za dotrzymanie takowych;

c) własnoręczny podpis oferenta przy oznaczeniu charakteru jaki posiada i miejsca stałego zamieszkania z bliższem oznaczeniem mieszkania.

Także wymaga się, ażeby każdy oferent warunki licytacyjne, po trutynowaniu takowych w sposób określony bliżej w szczegółowych warunkach swoim podpisem zaopatrzył.

Otwarcie ofert, które przy oddaniu liczbą porządkową, tudzież datą i godziną oddania oznaczone zostaną, nastąpi nieodwołalnie dnia 15 lutego 1887 o godzinie 12 w południe w kancelaryi prezydyalnej ck. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i wzywa się panów oferentów uprzejmie, ażeby osobiście lub przez zastępców chcieli wziąść udział w tej komisyonalnie dokonać się mającej czynności.

Z prezydyum ck. krajowej dyrekcyi skarbu.
We Lwowie dnia 26 stycznia 1887.

L. 5138 (415 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr. 60 ct., 12 złr. 30 ct., 12 złr., 11 złr. 70 ct., 11 złr. 40 ct. i 97 złr. 50 ct. wa. z pn., odbędzie się licytacya realności pod nr. k. 86b. w Zręczycach położonej, lwh. 35 ks. gr. gm. Zręczyce objętej, w trzech terminach, mianowicie:

a) 3 lutego
da 1 marca i
da 12 kwietnia 1887,
dn godzinie 10 przed południem.

zawsze wywołania stanowi wartość szacunkowa Cena 85 złr.

unkowa wynosi 49 złr. wa.

Wadyum warunków sprzedaży, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. i w dodatkowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratora ck. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 1 października 1886.

L. 8599 (738 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie jednej raty w kwocie 3 złr. 90 ct., 7 rat po 9 złr. i reszty kapitału w kwocie 124 złr. 32 ct. wa. z pn., przedsięweźmie w dniach 3 lutego, 3 marca i 18 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności pod l. kon. 61 now. 29 st. rep. 83 w Wisłoczku położonej, dłużnika Jędrzeja Dzendzela własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny wywołania 550 złr. wa., na trzecim zaś terminie nie niżej ceny 500 złr. wa. sprzedaną zostanie, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Franciszka Szelewskiego z Rymanowa ustanowiono.

Wadyum wynosi 55 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania rzeczonej realności można przejrzeć w tut. sądzie.

Rymanów, 24 grudnia 1886.

L. 7886 (723 2—3)

W dniach 4 lutego, 4 marca i 1 kwietnia 1887, o 10 godzinie przedpołudniem, odbędzie się w tut. sądzie licytacya tabularnej realności pod l. 9/5 w Nowym Babilonie położonej, Daniela Gerharda własnej, celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 36 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi.

Cena wywołania 1110 złr.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzyciela Hrynia Sobola i innych nieznanych wierzycieli c. k. notaryusz Janiszewski.

Reszta warunków w registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży termin do ułożenia warunków ułatwiających dnia 1 kwietnia 1887 o godzinie 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 20 listopada 1886.

L. 21429. (581 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Simei Ochcowej o 1500 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż w dniach 1 marca 1887, 12 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 824 w Brodach położonej, wyk. hip. 924 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Simei Ochcowej własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie poniżej takowej jednak tylko za cenę wyrównywającą wysokości zahipotekowanych wierzytelności sprzedaną zostanie, gdyby zaś taka cena uzyskana być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w B. N. III. na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 4600 zł. wa. jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład zaś wynosi 10prc. tej ceny czyli kwotę 460 zł.wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem p. Adam Studziński z Brodów.

Brody, d. 4 grudnia 1886.

L. 21433. (354 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Senderowi Wieliczkerowi, Chaji Blume dw. im. Wieliczkerowej i Salomonowi Wieliczkerowi o 5000 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 1 marca 1887, dnia 12 kwietnia 1887 i dnia 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 1461 w Brodach położonej wyk. hip. 1400 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej, jednak za cenę wyrównywającą wysokości wierzytelności na sprzedać się mającej realności zahipotekowanych, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w b. nr. III, na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawający na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 12000 zł. wa. jako wartość tej realności przyjęta przy udzieleniu pożyczki, zakład zaś wynosi 10prc. tej sumy czyli sumę 1200 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg wykazu hipotecznego mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki po dniu 15 listopada 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, d. 2 grudnia 1886.

L. 13815. (237 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 marca, 31 marca i 5 maja 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 66 w Czortkowie dom. tom. 1 pag. 87 n. 3 haer. Mojżesza Frankla własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie pto 170 zł. 10 ct. zpn.

Cena wywołania 8000 złr., wadyum 800 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adw. Diamanta w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 7 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy,
Czortków, dnia 29 listopada 1886.

L. 14592. (110 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 z rana w dniach 1 marca i 31 marca 1887, po wyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 5go maja 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 66 według wyk. hip 172 Katarzyny Humeniuk własnej, na rzecz c k. uprz. Zakładu kredyt włościańskiego pto 130 zł 11 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, dnia 8 grudnia 1886.

L. 12578. (674 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2go marca i 5 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 98 rep. 40 w Knihyniczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hnata Tełebki własnej, na rzecz c. k. uprz. zakł. kred. włość. we Lwowie w likwidacyi pto 11 rat po 13 zł. i resztujący kapitał 121 zł. 92 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych którymby uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Manasterskiego.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 12577. (673 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 marca i 5go kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 maja 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 215 w 2/12 225 w całości 227 w połowie 232 w 1/3 części khg. Zołczowa Stefana Machmata własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pto 20 rat po 24 zł. i 87 zł. 40 ct. reszty kapitału.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia sie kuratorem c. k. notaryusza Manasterskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 5 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 21431. (353 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Deborze Perlmann o 1500 zł. a w. z pn. zawiadamia, iż dnia 1 marca, dnia 12 kwietnia i dnia 24 maja 1887 każdym razem o 10 godzinie rano w B. N. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 481 w Brodach położonej, wyk. hip 978 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Debory Perlmann własnej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecin zaś terminie nawet niżej takowej jednak nie poniżej sumy 3500 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Gdyby tej ceny nieuzyskano, natenczas, dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w B. N. III na który się wszystkich interesantów pod tym rygorem wzywa, iż niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w sumie 4800 zł. a. w. przyjęta, a zakład wynosi 10 prc. tej ceny czyli kwotę 480 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 15 listopada 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności jakie prawo hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 3 grudnia 1886.

L. 21430. (352 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Babie Blumenfeldowej o 6000 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż w dniach 1 marca 1887, 12 kwietnia 1887 i 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. kons. 402 w Brodach położonej wyk. hip. 427 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dłużniczki Baby Blumenfeldowej własnej, z tem, iż realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza tię do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 maja 1886 o 4 godzinie po południu w b. nr. III, na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 15700 zł. wa., jako wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta. — Zakład zaś wynosi 10prc. tej ceny czyli kwotę 1570 zł. wa.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 16 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności jakiekolwiek prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 4 grudnia 1886.

L. 21434. (351 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Mojżeszowi Chaimowi dw. im. Halberthalowi o 2000 zł. wa. zpn., zawiadamia, iż dnia 1 marca 1887, dnia 12 kwietnia 1887 i dnia 24 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w b. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. kons. 644 i 645 w Brodach położonej, wyk. hip. 1069 księgi gruntowej gminy katastral. Brody objętej dłużnika hipotecznego Mojżesza Chaima 2 im. Halberthala własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej takowej, jednak nie poniżej ceny sumę 4500 zł. wa., wynoszącej sprzedaną zostanie; gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających wa-

runków termin na dzień 24 maja 1887 o 4 godzinie po południu w b. nr. III na który się wszystkich interesentów pod tym rygorem wzywa, iż niestawiający się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających interesentów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. wa., jako wartość tej realności przyjęta przy udzieleniu pożyczki, zakład zaś wynosi 10prc. takowej, czyli sumę 700 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy na sprzedać się mającej realności po dniu 15 listopada 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, jakie prawo hipoteki nabyli, lub którymby uchwały sądowe dla jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, został ustanowiony kurator w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 2 grudnia 1886.

L. 11122 (509 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu propinacyjnego przeciw Samuelowi Hartenstein pto 25 złr. wa. z pn. sprzedaną zostanie realność pod lk. 1226 w Horodence w dniach 21. lutego, 28 marca, 28 kwietnia 23 maja 1887 o 9 rano

Cena szacunkowa 410 złr.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 15 września 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14598 (328 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Baranieckiego, a w razie jego śmierci jego z nazwisk, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców iż Filip i Antoni Baranieccy wnieśli przeciw nim pozew o prawo własności części dóbr Horodyszcze wykazem hip. 579 objętych i że ustanowiono im kuratora w osobie p. adwokata dra Pawlińskiego ze substytucyą p. adwokata dra Steuermana któremu kuratorowi wniesiony pozew do wniesienia w przeciągu dni 90 pisemnej obrony doręczonym został.

Jest zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi dostarczyć potrzebnych do obrony środków lub innego obrońcę ustanowić i o tem sąd uwiadomić, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 31 grudnia 1886.

L. 10981 (474 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z pobytu Edmunda Chodackiego, aby się do spadku brata swego Wilhelma Chodackiego wciągu jednego roku oświadczył, gdyż po upływie tego czasu spadek z kuratorem jego Władysławem Trzecieckim c. k. notaryuszem w Dąbrowie pertraktowany będzie.

Dąbrowa, 19 grudnia 1886.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 11678 (534 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pupilów Adama Komara jakoteż spadkobierców Adama Komara jakoto: Józefa Witolda Antoniego 3 im. i Józefę Maryę Zofię 3 im Komarów, że Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa ta ostatnia imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletnich Heleny Amalii Edmunda Emila i Wandy Komarów wniosły pod dniem 27 listopada 1885 l. 11678 skargę przeciw nim o uznanie praw i wpisów na karcie B. hip. wyk. l. 17 obejmującego dobra Uście pod poz. 12, 38, i 39 za pozbawione mocy prawnej wskutek przedawnienia i orzeczono iż wpisy te po prawomocności wyroku mają być wykreślone, że im ustanowiono celem zastępywania ich w tym sporze kuratora w osobie dr. Freudenberga ze substytucyą adw. dra Milgroma z Kołomyi i że pierwszemu z tychże doręczono dotyczący egzemplarz i rubra skargi celem wniesienia wspólnej pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Wkońcu poleca się pozwanym, ażeby albo udzielili ustanowionemu kuratorowi ze swej strony potrzebnych dowodów albo też innego wspólnego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kołomyja, 3 grudnia 1885.

L. 185 (620)

Dla Trybunału przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie na 1szą zwyczajną, dnia 1go marca 1887 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: Prezydent c. k. sądu obwodowego Andrzej Lubaszek przewodniczącym, zas c. k. Radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossor, Teofil Hanasiewicz i Erazm Tałasiewicz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 21 stycznia 1887.

Z. 353. (648 1—3)

Erazm Janicki wird, da sein Aufenthaltsort dem Gerichte nicht bekannt ist, verständigt, daß in den Bagatelsachen der Lea Pastel gegen ihn wegen Zahlung von 8 fl. 50 kr. und 47 fl. Ladislaus Rubczyński zum Curator für ihn bestimmt worden ist, und demselben die Urtheile vom 13 December 1886 Zl. 10270, und 10282 zugestellt werden.

Derselbe wird aufgefordert, seinen Wohnort bekannt zu geben oder einen Sachwalter zu bestellen, ansonsten er die nachtheiligen Folgen sich selbst wird zuschreiben müßen.

K. k. Bezirksgericht.

Kamionka Str., 21 Jänner 1887.

L. 11679. (535 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia spadkobierców Benedykta Józefa Komara, jako to: Antoniego, Erazma, Zygmunta, Ottona, Sabbę i Teofila Gasparego dw. im. Komarów i Paulinę z Rudnickich Komarowę, niemniej też Wita Komara, że Ewelina Zarewiczowa i Amalia z Jasińskich Komarowa, ta ostatnia imieniem własnem i jako matka i opiekunka małoletnich Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarów, wniosły pod dniem 27 listopada 1885 do l. 11679 skargę przeciw nim o uznanie praw z wpisów na karcie C wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście pod pozycyami 4, 10 i 42 zamieszczonych za pozbawione mocy prawnej w skutek przedawnienia i orzeczenie, iż wpisy odnośne po prawomocności wyroku mają być wykreślone, że gdy oni ani sądowi ani powodkom wedle ich podania z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowił dla nich sąd kuratora ad actum w osobie dra Freudenberga z substytuczą dra Milgroma w Kołomyi, że pierwszemu z nich doręczono dotyczący egzemplarz i rubrum skargi i wyznaczono do wniesienia obrony pisemnej termin 90 dniowy; zarazem wzywa sąd niniejszem powyższych niewiadomych pozwanych, ażeby bądź udzielili ustanowionemu kuratorowi z swej strony potrzebnych dowodów, bądź też innego pełnomocnika wspólnego sądowi przedstawili.

Kołomyja, 3 grudnia 1885.

L. 5061 (747)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 17 lutego r. b. odbędzie się komisya reambulacyjna z powodu rozszrzenia stacyi Glinna-Nawarya kolei Lwów-Stryj.

Wykazy gruntów, które z tego powodu zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami, w urzędzie gminnym w Glinnej przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą zarzuty w przeciągu powyższych 14 dni we Lwowskiem ck. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Spóźnione zarzuty uwzględniane nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 28 stycznia 1887.

L. 8444 (696 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Wantuch z Rzepiennika strzyżewskiego, że w dniu 27 października 1886 l. 7263 Nathan Wels wytoczył przeciw niej pozew o 152 złr. na który do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lutego 1887 o 10 rano termin wyznaczono, i pozew kuratorowi niewiadomej Stefanowi Mencowi notaryuszowi w Bieczu doręczono.

Wzywa się zatem Jadwigę Wantuch, by pełnomocnika sobie obrała sądowi o tem doniosła lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła inaczej skutki obrony niedostatecznej sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 11 stycznia 1887.

L. 6928 (703 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Ryniewicza, że przeciw niemu Józef Iwanicki na dniu 24 lipca 1886 do l. 6928 wniósł pozew do tutejszego sądu i że termin do rozprawy na dzień 9 lutego 1887 o godz. 9 przed południem wyznaczony i dla pozwanego kurator w osobie Bazylego Wanio z Buska ustanowiony został, któremu pozew doręczono.

Jest więc rzeczą pozwanego z tymże kuratorem w celu wniesienia obrony porozumieć się lub innego obrońcę obrać.

Busk, 25 listopada 1886.

L 44554 (690)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Heni Rot“ dzierżawa propinacyi w Parchaczu powiat Sokal w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 18 września 1886 wpisano i przy takowej uwidoczniono, że firmę tę Heni Rot swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 6246 (665 1—3)

C. k. sąd sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że z powodu prośby Jana Ozoria Bukowskiego, o wekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Podszumlana prawa zastawu dla sum 1666 złr. 67 złr. i 667 złr. 67 ct wa. z pn., na rzecz Aleksandra Weinreba i innych ciężących ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Weinreba celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 stycznia 1886 l. 140 kuratorem adw. dra Schätzla, a substytutem adw. dra Holzera i wzywa Aleksandra Weinreba, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego swego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki swojej winie przypisze.

Brzeżany, 20 listopada 1886,

L. 2386 (661 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Fortecką, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wniosła deklaracyę do spadku po jej ojcu Tomaszu Boroniu zmarłym w dniu 14 czerwca 1882 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami, którzy wnieśli deklaracyę i ustanowionym dla niej kuratorem Benedyktem Kruzlem.

Tuchów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 6733 (662 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wojcika, ażeby w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku po jego ojcu Walentym Wojciku, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Albinem.

Tuchów, dnia 13 grudnia 1886.

L. 45490 (667)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę Chaim Sigall, Abraham Spira i Mayer Abgott dzierżawa młyna parowego w Zużelu w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 24 września 1886 wpisano i przy takowej uwidoczniono, że spólnikami tej firmy są Chaim Sigall w Sokalu zamieszkały, Abraham Spira w Bełzie zamieszkały i Majer Abgatt w Zuzelu zamieszkały, że do zastępowania spółki i podpisywania firmy upoważnieni są wszyscy trzej spólnicy wspólnie, że firma ma swoją siedzibę w Zuzelu i że dnia 1 maja 1886 w życie weszła.

Lwów, dnia 2 października 1886.

L. 55110 (666 1—3)

Lwowski ck. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Sch. Chaji Kranz jako z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej ts. nakazu zapłaty z dnia 22 maja 1886 l. 23719 na rzecz Majera Franzos względem sumy wekslowej 100 zł. z pn. wydanego jak i celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej, — kuratora ad actum w osobie adw. dra Bunda z substytucyą adw. dra Ambesa a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi, o tem nieobecną zawiadamiamy przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się.

Lwów, dnia 27 listopada 1886.

L. 7835 (764 1—3)

C k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kuczyńskiego że przeciw niemu jako wtóropozwanemu wnieśli do tutejszego sądu Piotr i Wiktorya Kaszyccy pod dniem 7 grudnia 1886 pozew o udzielenie deklaracyi przez pozwanych zezwalają cejna wykreślenie intabulacyi prawa własności ciała hip. lwb. 11 księgi gruntowej gminy Pilzno na rzecz pozwanych zaintabulowanego.

Termin do rozprawy wyznaczono na 16 lutego 1887 o 9 rano.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Biestka. Wzywa się Stanisława Kuczyńskiego, aby przed terminem udzielił kuratorowi środków obrony, lub innego pełnomocnika ustanowił, i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

C. k sąd powiatowy

Pilzno, dnia 7 grudnia 1886.

L. 1166 (750)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje dowiadomości, że kandydat notaryalny Jarosław Aweyde zamianowany dekretem z dnia 20 stycznia 1887 l. 825 zastępcą ck. notaryusza Alberta Kiernika w Sokołowie urzędowanie swoje z dniem 1 lutego 1887 rozpocznie i do 31 stycznia 1888 sprawować ma.

w Tarnowie, 27 stycznia 1887.

L. 28973 (749 1—3)

S p r o s t o w a n i e

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie, prostując edykt 22 października 1886 l. 21522 zamieszczony w dzienniku urzędowym numerów 268, 269, 270 z r. 1886 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia, że wymienieni w edykcie owym niewiadomi z miejsca pobytu są Józef Jan i Stanisław Kasprzyccy (nie Kusprzyccy) zaś kuratorem ich Stanisław Łada (nie Łuka).

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1886.

L. 1021 (751)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Teofil Nartowski zamianowany zastępcą c. k notaryusza w Jaśle Apolinarego Przytęckiego na czas udzielonego temuż urlopu czynności do owego zastępstwa się odnoszące z dniem 28 lutego br. rozpocznie i takowe tymczasowopo dzień 5 marca włącznie sprawować będzie.

w Tarnowie, dnia 27 stycznia 1887.

L. 56501. (574 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 grudnia 1886 l. 56501 wniósł Ascher Bendel przeciw Adalbertowi Witanowskiemu pozew o wykreślenie $^1/_3$ sumy 400 złr. m k. ze stanu biernego realności pod l. k. 254 $^2/_4$ we Lwowie położonej z pn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adalberta Witanowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Majewski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Szydłowski mianowany.

Wzywa się zatem Adalberta Witanowskiego aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorawi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 11 grudnia 1886.

L. 8839. (277 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy ogłasza, że w sprawie wekslowej Samuela Schönbluma przeciw Józefowi Schwanenfeldowi pto 420 zł. a. w., z powodu niemożności doręczenia Józefowi Schwanenfeldowi z miejsca pobytu niewiadomemu nakazu zapłaty sumy 420 zł. z pn. uchwałą z 21 października 1886 l. 7751 dla tegoż Józefa Schwanenfelda, kurator w osobie adw. dra Alsa w Rzeszowie z substytucyą adwokata dra Zbyszewskiego ustanowiony został, któremu ów nakaz zapłaty doręczono. Uwiadamiając o tem niniejszem Józefa Schwanenfelda z miejsca pobytu niewiadomego, polecamy mu, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 23 grudnia 1886.

Z. 6353 (627 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird den, dem Aufenthalte nach unbekannten Teofil und Julie Rudnickie bekanntgegeben, daß in Sachen des Jossel Starr beziehungsweise dessen Rechtsnehmers Pinkas Reichman gegen dieselben pto 35 fl. 75 kr. und 7 fl. 90 kr. ö. W. s. N. G zu deren Vertretung ein Curator in der Person des Josef Jarczewski bestellt und demselben die oberlandesgerichtliche Entscheidung vom 9ten Juli 1884, Zl. 15693 und der hiergerichtliche Bescheid vom 3ten April 1886 Zl. 5493 womit die Eintragung des Pfandrechtes für die obige Forderung als alte Last im Lastenstande der der Julia Rudnicka gehörigen, in der Grundbuchseinlage 1162 des Grundbuches Obertyn eingetragenen Realität bewilliget würde. zugestellt wurde. Teofil und Julia Rudnickie haben dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Obertyn, den 3 October 1886.

L. 10908 (554 2—3

Wsprawie egzekucyjnej Majera Kanarka przeciw Mikołajowi Furmanowi o 10[illegible] złr. z pn. zawiadamia się z miejsca pobytu nie[illegible]iadomego egzekuta Mikołaja Furmana, że dla niego c. k. notaryusza [illegible]pold Kukawski kuratorem ustanowiony [illegible]yusz Le[illegible] temuż uchwałą z 10 września 18[illegible] doręczono.

6 I 6[illegible]

C. k. sąd powiato[illegible]

Zbaraż, 29 grudnia 1[illegible]

Handel

PŁÓCIEN i BIELIZNY

JANA RIEDLA

we Lwowie,

poleca najtaniej własnego wyrobu

Koszule salonowe

po złr. 1·80, 2, 2·25, 2.50 i 3.

Koszule z jednym guzikiem w przodzie złr. 2·50.
Koszule nocne po złr. 1·75, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich złr. 2·40, 2·60.

KALESONY

po złr. 1·10, 1·30, 1·65, 1·80 i 2·10.
Kolnierze tuzin po złr. 2·40 i 2·80.
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4·80.
Chustki płócienne tuzin po złr. 2·40.

KRAWATY

Chustki na szyję (Cachenez).

Prawdziwe saskie

skarpetki, pończochy, dla pań, panów i dzieci.

Oryginalne prof. dr. Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających.

Koszule
Kaftaniki
Kalesony i majtki
Skarpetki i pończochy
Ogrzewacze na żołądek
Kamasze
} dla pań, mężczyzn i dziatek

Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

8636 4—8

CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DEPLANCHE

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe znikną i zdrowie, choćby najmniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bolom w krzyżach, gośćcowi** i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp.* na ulicy de Seine Nr 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p *Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego*, i *W. Redyka;* we Lwowie u pp. *Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.*

7880 9—0

Jubiler i Złotnik

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dział sukienniczy

Towarzystwa handlu skór w Łańcucie

POLECA:

Wyroby krajowe z czystej wełny owczej, jak koce w rozmaitych deseniach, chodniki, derki na konie, sukna koloru brązowego, czarnego, jasno i ciemno sieraczkowego, przydatne na bundy, burki, buty do podróży, kurtki do polowania, na mundury dla straż ogniowych i policyi miejskich.

Gotowe bundy i kurtki do polowania.

Szkarpetki i rękawice zimowe

Sukna i koce utrzymuje na składzie:

W Bóbrce Towarzystwo Zaliczkowe, w Drohobyczu Towarzystwo handlu skór, w Gorlicach Towarzystwo Zaliczkowe, w Krakowie Bazar krajowy, we Lwowie Wni F. Knauer i Syn, w Mielcu Towarzystwo ochrony własności ziemskiej, w Rohatynie Wny Marx Franciszek, w Sokalu Spółka rolnicza, w Tarnopolu Spółka rolnicza.

UWAGA: Tak w Łańcucie jakoteż i w składach przyjmuje się zamówienia na dostawę koców dla szpitali i Zakładów publicznych.

Próbki sukna wysyła się za nadesłaniem kwoty 10 ct.

Łańcut w styczniu 1887.

556 3—3 DYREKCYA.

Olejek do uszu

ekstrakt wynalazku c. k. lekarza marynarki dr. Schipek, który ze względu na swą niezawodną skuteczność przez wiele powag lekarskich od wielu lat zaszczytnie znany jest, gdyż wylecza każdą niewrodzoną **głuchotę**, lecz usuwa także zaraz **osłabiony słuch, szum w uszach** jak niemniej **wszelkie słabości uszne.** Nabyć można prawdziwy wyrób wraz z przepisem używania po cenie fl 50 ct. w aptece **PIOTRA MIKOLASCHA** we Lwowie. 639 3—10

Niezapalną Naftę

podwójnie rafinowaną

poleca P. T. PUBLICZNOŚCI

Karol Klimowicz

w sześciu nowo urządzonych handlach Plac Bernadyński l. 11, Ulica Halicka l. 46, Ulica Wekslarska (kapitulna) l. 5, Ulica Dominikańska l. 5, Ulica Jagielońska l. 11, Ulica Akademicka l. 18.

Jeden litr salonowej 22 ct.
" " Nr. 1szy białej 20 ct.
" " Nr. 2gi żółtawej 18 ct.

Z powodu różnych nadużyć zmuszony jestem dziesięciolitrowe blaszanki plombowane zaopatrzać, która z jednej strony mą firmą z drugiej zaś gatunkiem Nafty t. j. 0, 1, lub 2 jest oznaczaną. Za nieplombowane naczynia nieprzyjmuję żadnej odpowiedzialności. Telefon l. 52. 66 1—5

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń

J. Polińskiego

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5 poleca oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę.

793 1—3

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Rösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

PASY

skórzanne do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Lniane napuszczane pasy do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Węże gumowe z zakładkami konopnemi i bez,
Węże do sikawek,
Węże konopne,
Sikawki ogrodowe Hydronettes,
Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcze gumowe dla pań i panów,
Poduszki gumowe do nadmuchania,
i wszelkie inne artykuły gumowe jak również korki do butelek, korkociągi, maszynki do korkowania, kapsle do butelek, lak do lakowania butelek, maszynki do mycia flaszek, pipy do beczek, kiszki gumowe do ściągania i różne inne artykuły piwniczne.

poleca 5270

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem"

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu

L. Telefonu 173.

DESINFEKTOR

Flaszeczki zawierające mieszaninę, z której po odetkaniu wywiązuje się gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfteryą, szkarlatyną, ospą, tyfusem i t. p.** przez pojedyncze częste wdychiwanie, czyli wciągania przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed katarem,** a przy nabytym już katarze znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austryackiego, **cena 30 centów,** dwie flaszeczki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **Ocet do desinfekcyi** powietrza w pomieszkaniu i **Olejki lotne w różnych gatunkach sosen** do nadania atmosferze zapachu **lasu szpilkowego,** korzystnie i łagodząco **na płuca** działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania** tych olejków. 7734

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTSWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH**les **FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Francuskie

Sznurówki

najlepszego kroju

„kirasy"

krótkie i długie

po złr. 2.80, 3.50, 4.25 i 6.

poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

Lwów, plac Marjacki l. 6.

692 2 4

KSIĘGARNIA

K. ŁUKASZEWICZA

we Lwowie, HOTEL ZORZA.

Z powodu rozpoczęcia wydawnictwa

„BIBLIOTEKA RODZINNA"

wyprzedaje niżej wymienione dzieła po bajecznie niskich cenach:

Trzech muszkieterów. Romans historyczny A. Dumasa (ojca) 6 tomów, dawniej 3·60, teraz tylko 2·40 ct.

Martwa ręka, przez Le Prince 4 tomy, dawniej 2·40, teraz tylko 1 zł. 20 ct.

W dwadzieścia lat później. Romans historyczny A. Dumasa 3 tomów, dawniej 4·80, teraz tylko 3 zł. 20 ct.

Szkice z Anglii, dawniej 2·40, teraz tylko 1 zł. 20 ct. 696 3—5

Kupujący wszystkie te dzieła razem, płacą zamiast 8 zł., tylko 5·80, wraz z przesyłką franco.

Biuro nauczycielskie

Maryi Wysockiej

w KRAKOWIE,

ul. Bracka, liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. 6 2—3

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpieczą (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobna na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drżenie muskułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: **M. Bielak** ulica Sobieskiego l. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od 1/2 6 do 1/2 7 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I piętro. [8112 22—32]

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów

nożowniczych

Lwów, Plac Halicki l. 1.

poleca w największym wyborze: **noże** stołowe i kuchenne, **scyzoryki, nożyczki** różnego rodzaju i t. p. **artykuły nożownicze. Brzytwy szwajcarskie** o 2, 3, 4, 6 ostrzach po złr. 3·20, 3·80, 4·50 i 5·50. **Paski do brzytew** po ct. 45, 85, złr. 1·50, 1·85 i 2·50. **Nożyce do strzyżenia bydła** po złr. 3. **Maszynki** kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2·50. **Wagi** kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3·50, na 15 ko. złr. 4. **Naczynia** kuchenne w komplecie. **Łyżki alpakowe** (metal zawsze biały, pod gwarancyą) tuzin złr. 6·50. **Łyżeczki** tuzin złr. 3·20 i inne wyroby z alpaki, niklu, bakfongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materyały do robót pileczkowych objęte specyalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886—1887. 8637 16—24

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 21—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej (Chorąższczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

wszelkie przybory do **LAMP.**

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

HOMEOPATYA.

Oddział homeopatyczny apteki pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie utrzymuje na składzie APTECZKI HOMEOPATYCZNE dla Ludzi, dr. LUTZEGO w Cöthen o 43, 60 i 80 środkach, w ziarnkach 30ej potencyi, APTECZKI HOMEOPATYCZNE dla bydła o 24, 40, 60, 80, 120 środkach w płynie 3. i 6. potencyi **własnego wyrobu** tudzież **pojedyncze środki homeopatyczne** tak w ziarnkach jakoteż w płynie w dowolnych potencyach. Najmniejsza ilość środku homeopatycznego w ziarnkach albo w płynie kosztuje 18 ct. w. a. WYSYŁKI pocztą uskuteczniają się odwrotnie za pobraniem należytości.

DO SPRZEDANIA

W jednym z większych miast w Galicyi

Bogato urządzony handel towarów drobiazgowych pod korzystnemi warunkami

Piękna realność w Kałuszu

Jak najlepiej i prześlicznie położona utrzymana składająca się z murowanego domu mieszkalnego, wraz z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi. Ogromny ogród owocowy, warzywny i kwiatowy.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można

w głównym magazynie broni

Alfreda Dzikowskiego we Lwowie.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(2 4—?)

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem".

we Lwowie, Rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Również dostać można:

i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej.
„ BUCZACZU u p. J. Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.
„ „ u p. W. Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnitcha.
„ CZORTKÓWIE u p. S. Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ „ u pni Rosy Turteltaub.
„ DROHOBYCZU u p. Teofila Jabłońskiego.
„ GRYBOWIE u p. A. Muszyńskiego.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A. Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila.
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p. S. F. Fischera.
„ „ u p. H. Fritscha.
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G. Grosmann.
„ MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.
„ „ u p. Piotra Döglera.
W MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYSLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYSLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O. Gansa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ LWOWIE „Narodowa Torhowla ruska"
„ SANOKU u p. J. Ryncarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ „ u p. Filipa Zettla.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J. H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego.
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p. A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. Juliana Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza.

3873 40—4

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

Wielebnych O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do **Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Flakoniki: **2, 4** *i* **8** *fr.*

Proszku Pudełka: **1** *fr.* **25, 2** *i* **3** *fr. Pasta Pudełka:* **2** *fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁOWNY: **SEGUIN** 3, ul. Huguerie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

BOURGEAUD Aptekarz 1ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich **20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ**

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIEGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

We *Lwowie* w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiórskiego, etc.

Towarzystwo wzajemnego kredytu

we Lwowie, ul. Halicka l. 13

przyjmuje wkładki oszczędności na 5½% od sta i udziela pożyczki członkom, na podstawie statutu. 445 3—

Deklaracye nowo przystępujących członków przyjmuje biuro Towarzystwa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałko